

2 K miesięcznie
z odsyłką.

Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f.,
3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer.
Tygodniowo w Krakowie 40 h.
z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru **8 h.**
oddzielnego

Reklamy otwarte są wolno od
opłaty pocztowej. — Redakcja
rękopisów nie zwraca i bezimiennych
listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partii socjalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 596.

Telefon Administracji Nr. 2314.

Konto czekowe Nr. 34.095.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy:

PL WW. Świętych 11.

Telefon Nr. 1354.

Konto czekowe Nr. 910.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza
petitem 20 h. Za miejsce wiersza
petitem w nadcałonce 60 h.

Jak się rządzi Austrią.

(Z listów dra Kaizla).

W pismach wiedeńskich z „N. fr. Presse“ na czele od kilku dni ogłasza się wyjątki z listów zmarłego dra Kaizla, ministra skarbu w gabinecie Thuna. Dr Kaizl, jako jeden z przywódców czeskich, wszedł do tego gabinetu, powołanego do rządów po niefortunnym eksperymencie z hr. Kazimierzem Badenim i jako patriota czeski uważał za swój obowiązek **przeciwdziałać sile biurokracji niemieckiej**, zalegającej wszystkie ministerstwa przez powoływanie urzędników-Czechów i do ministerstw i na kierujące stanowiska w Czechach, Morawach i na Śląsku, krajach, do których Czesi roszczą sobie prawa narodowe.

Kaizl utrzymywał żywą korespondencję informacyjną z wybitnymi politykami czeskimi, w pierwszym rządzie z drem Skardą, przewodniczącym komitetu wykonawczego partii młodoczeskiej. Od nich otrzymywał wskazówki co do kwalifikacji **narodowej** urzędników; im zdawał sprawę o swych zabiegach u kolegów-ministrów i im wyłuszczał swe zapatrywania na **urządzenia państwowe**, które — jego zdaniem — należało tak skonstruować, aby raz na zawsze złamać przewagę mniejszości niemieckiej,

a zapewnić ją większości **ślowiańskiej**, w pierwszym rządzie naturalnie Czechom.

Listy te, wydawane obecnie przez posła Tobolkę, wywołały w prasie niemieckiej i u polityków niemieckich wielkie wzburzenie; mają one być przedmiotem **dyskusji w delegacjach** na dowód, jaki to rzekomo zgubny wpływ wywierają „narodowi ministrowie“ na administrację państwa. Jako cel uboczny tego „oburzenia“ ma być przeprowadzony dowód, że w Austrii rządy parlamentarne są niemożliwe, a jedynie dobre są rządy — biurokracji, rozumie się niemieckiej, centralistycznej.

Nie o tę stronę tych listów nam rozchodzi się, lecz chcemy na ich podstawie wykazać, jakimi metodami rządzi się w Austrii, jakimi drogami idzie „myśl państwowa“ nawet u polityków tak niewątpliwie wybitnych, jakim był między innymi Kaizl. W czasie, kiedy wskutek zamachów trójcy Badeni-Abrahamowicz-Kramarz na parlament, całe państwo chwiało się w swych podstawach; kiedy z powodu badeńskich rozporządzeń językowych i wynikłej stąd obstrukcji niemieckiej, rząd wykonał **najcięższy zamach** przez wyrzucanie posłów siłą po-

licyjną i aresztowanie opornych, w tym czasie Kaizl podszeptował Badeniemu — zmianę konstytucji w drodze gwałtu. Zdaniem Kaizla, jedyny ratunek Austrii leżał w **zmianie prawa wyborczego do parlamentu** przez powrót do systemu z przed r. 1873, t. j. przez **wybór posłów przez sejmy**. Wedle jego projektu parlament miałby składać się z 303 posłów, mianowicie 203 wybieranych przez sejmy, a 100 wybieranych przez powszechne głosowanie. Sposób ten miał na celu zmniejszyć liczbę posłów niemieckich i wrócić do systemu federacyjnego, a zadania tego miał dokonać **Badeni**, bo — jak pisał Kaizl — „dlaczego Polak, urodzony autonomista, nie miałby zdobyć się na przecięcie węzła centralistycznego“?

Rzeczywiście, najwyższe wówczas stanowiska w państwie zajmowali Polacy: **Badeni** był prezydentem ministrów, **Biliński** ministrem skarbu, **Gołuchowski** ministrem spraw zagranicznych, **Abrahamowicz** prezydentem Izby posłów, jaka wspaniała okazja do **ugruntowania panowania Czechów rękami polskimi!**

Kaizl pracował całą siłą pary, obrabiając równocześnie **Badeniego** i polityków czeskich. Do **Badeniego** pisał 11 lipca 1897:

„...Powtarzam: bądź Pan silny i zdecydowany na wszystko. Nie idzie tu o Pańską osobę, lecz o autorytet korony i państwa, o **charakter Austrii i jej system rządzenia**... Niech Pan nie da sobie przez nikogo wmówić, że polski minister nie powinien przeprowadzać zamachu; są to **blahe sentymenty**. Nie rozumiem, dlaczego wła-

Dzień Kobiet

w całej Galicji i Śląsku odbędzie się **w niedzielę d. 7 czerwca**

W dniu tym kobiety dopominać się będą **praw wyborczych do parlamentu, sejmu i gminy**. — Wszędzie odbędą się publiczne **zgromadzenia z pochodem demonstracyjnym**.

JERZY AURIOL.

Amator świeżego powietrza.

Humoreska.

(Przełożył z francuskiego J. S.).

Osobnik (uchylając kapelusza): Tu mieszkanie do wynajęcia?

Stróżka: Tak, panie. Na piątym piętrze. Cztery pokoje, kuchnia, wodociąg, gaz i elektryczność, łazienka, balkon na ulicę. Życzy pan sobie obejrzeć?

Osobnik: Owszem...

(Osobnik i stróżka wędrują na piąte piętro). Stróżka (zasapana): Jak pan dobrodziej widzi, przedpokój obszerny i widny. Dość tu miejsca i na wieszadła i na kufry, kosze...

(Osobnik, nie zwracając uwagi na gadanie stróżki idzie prosto do pokoju, otwiera drzwi na balkon i staje na balkonie).

Osobnik (wdychając pełną piersią powietrze): Jaki stąd wspaniały widok! Cudownie!

Stróżka: Prawda, ślicznie tu? Widok, jak z wieży Eiffla.

Osobnik: Ma pani rację. Ach, i wieżę

Eiffla stąd widać. A tam dom Inwalidów. Jak pięknie połyskuje jego dach! A tam dalej Łuk Tryumfalny... Wskaniały widok!

Stróżka: Można rzec, stąd widać, jak na dłoni, cały Paryż i okolice.

Osobnik (opierając się o balustradę): A co to tam zielenieje w dali?

Stróżka: Lasek Buloński. Czyż pan nie poznaje?

Osobnik: A ta góra?

Stróżka: Góra Valerien.

Osobnik: A tam na lewo — zapewne Versailles?

Stróżka: Nie, to Saint-Denis.

Osobnik (zapala cygaro): Jakież tu powietrze czyste.

Stróżka (z dumą): O tak! Tu powietrze zdrowe.

Osobnik (z rękami w kieszeniach): Tu chciałbym zamieszkać!

Stróżka (wchodzi do pokoju): Niech pan raczy spojrzeć: tu jest pokój stołowy...

Osobnik (nie słucha): Tak, tak... (Wychylając się): Niech mi pani objaśni, wszak tam widać katedrę św. Magdaleny?

Stróżka (recytuje): A to salon, bardzo duży i piękny. Jeżeli wyjąć drzwi, otrzyma się olbrzymią salę...

Osobnik: Saint-Denis! Oczywiście poznaję wieżę kościelną!

Stróżka (energicznie): Dwa pozostałe pokoje są także bardzo ładne. W tej niży może stanąć łóżko. Lokatorowie, którzy tu przedtem mieszkali, umieścili w niej kucharkę. Może pan dobrodziej obejrzeć kuchnię?

Osobnik: Nie, nie!... Niech mi pani da spokój... A cóż to tam dalej widać?... Naturalnie, plac wyścigowy. Nadzwyczajne! Taki rozległy widok! Nawet plac wyścigowy, jak na dłoni!

Stróżka (zaczyna się denerwować): Może pan zechce pośpieszyć się z obejrzeniem mieszkania. Muszę wracać, bo się boję, że mi pieczeń przypali się. Nikogo nie zostawiłam w domu...

Osobnik (z roztargnieniem): Ach, tak? Dobrze. (Rzuca wzrokiem po raz ostatni dokoła). Bajeczny widok, świetne powietrze. (Wchodzi do pokoju).

Stróżka (z uprzejmym uśmiechem): Więc podobało się panu mieszkanie?

Osobnik (żywo): Bardzo! Jestem zachwycony, olśniony! Bardzo, bardzo mi się tu podoba!

(Zdąża do drzwi wchodowych).

KOSTYUMY angielski i jedwabny

PŁASZCZE jedwabne i z mory

KURTKI modne

ŻAKIETY strojne

na
sezon letni
1914

Płaszczki alpagowe po Kor. 18.

poleca magazyn gotowej konfekcji damskiej

AU BONHEUR DES DAMES

Kraków, Floryańska 10. Tel. 346.7

śnie Polak, urodzony autonomista, nie miałby być najbardziej powołany do przecięcia węzła centralistycznego“.

W drugim liście do Badeniego z 6 września 1897 pisał Kaizl:

„Regulamin obrad musi być zmieniony, ale tylko przez oktroi, a owo oktroi musi zadecydować **powrót do sejmów** i dekapitulację Rady państwa“.

Badeni wahał się, jak wogóle nie miał jasnego pojęcia ani o polityce, ani o parlamencie. Próbował więc Kaizl działać na niego przez bliskich mu ludzi. W liście z 6 września 1897 pisze do Kramarza, naówczas wiceprezenta Izby posłów:

„Posyłam Panu do przejrzenia list, który wysłał Mikadowi (Badenemu). (Mianem „Mikada“ ochrzcił Badeniego, ówczesnego namiestnika Galicji, słynny komik operetki lwowskiej, Skalski. — Przyp. Red.). Jest najwyższy czas. Pracujcie z całej siły, aby Mikado nie zwlekał i nie nastraszył się. Redaktorowi Rybie („Narodni Listy“) piszę właśnie, by **podburzał i podrażniał Niemców do silnej obstrukcji**. Ten Mikado zakpił albo z nas, albo z prawicy i nikomu nie opowiedział o ostatnich planach, albo znów się nastraszył i wierzy w głupstwo z regulaminem obrad. Dlatego proszę, poruszcie wszystkie sprężyny“.

Tem „głupstwem z regulaminem obrad“ była znana „lex Falkenhayn“, która upoważniała prezydenta Izby do powołania policji i wyrzucenia posłów. Badeni — jak wiadomo — zrobił jednak to „głupstwo“, na co otrzymał od Kaizla 27 listopada 1897 następujący list:

„Doszło do tego, że nikt nie będzie uważał dalszego istnienia stosunków konstytucyjnych i parlamentarnych w Austrii za możliwe. Dziś nadeszła chwila, w której będzie Pan mógł uczynić to, co Pan planował w lecie. **Podziwiam żelazną odwagę p. Abrahamowicza**... Teraz byłaby chwila zaznaczyć swoją silną pozycję i usposobienie korony przez wysokie odznaczenie. Dr. Kramarz nie powinien też wyjść z próżnemi rękoma, gdyż trzymał się znakomicie...“

„Podziwianie“ Abrahamowicza i „odznaczenie“ Kramarza nic nie pomogły: na drugi dzień **socjaliści rozbili cały ton gmach** przez historyczny swój szturm na prezydium Izby, a następstwem był **upadek Badeniego** razem z Abrahamowiczem i Kramarzem.

Plany Kaizla dyabli wzięli, to też z żalem pisze on po tym upadku:

„Wrażenie dymisji jest złe“ — naturalnie złe dla tych, którzy liczyli, że „żelazna pięść“ Badeniego pomoże im do rządzenia Austrią metodami tak skutecznie przez Badeniego w Galicji wypróbowanymi.

Stróżka (zdziwiona): Jakto, więc nie obejrzy pan nawet innych pokoi?

Osobnik: Dziękuję, to zbyteczne.

Stróżka: Nie rozumiem pana. Więc chce pan wynająć mieszkanie, nie obejrzawszy go dokładnie.

Osobnik (szeroko rozwierając oczy): Wynająć? Któż pani powiedział, że chcę to mieszkanie wynająć? Wcale nie mam tego zamiaru.

Stróżka (ze złością): A to co nowego? Po cóż pan zawracał mi tyle czasu głowę i ciągnął mnie na piątę piętro?

Osobnik (filuternie): Czyż pani tego nie pojmuje? Po to, aby się rozkoszować wspaniałym widokiem. Cały tydzień od świtu do późnej nocy pracuję, jak czarny wół, w ponurem i ciemnym, jak grób, biurze. Po pracy udaję się do mego mieszkania, brudnej, cuchnącej nory w suterrenach, od podwórza, gdzie nigdy nie gości promień światła. Sądzę, że teraz pani pojęła, dlaczego korzystam z każdej sposobności, aby w niedzielę wypalić cygaro na świeżym powietrzu, mając przed sobą rozległy i piękny widok, zwłaszcza, że nadewszystko na świecie, kocham przestrzeń, słońce i powietrze, a mój tryb życia pozbawia mnie niestety możliwości rozkoszowania się niemi.

Dzięki poświęceniu garstki posłów socjalno-demokratycznych zamach się nie udał, ale Kaizl nie zrezygnował ze swych planów. Jako minister skarbu w gabinecie Thuna pierwszy zaczął **stosować na wielką skalę § 14**, a równocześnie sam i przez polityków czeskich działał na Thuna i na cesarza, aby przeciw zmienili konstytucję. Wczesna śmierć nie pozwoliła Kaizlowi urzeczywistnić tych zamiarów; zdołał on tylko ugruntować władzę Czechów w urzędach centralnych, a następcy jego w kierowaniu polityką czeską dążą do tego samego co on celu innemi drogami, z których najbardziej utartą jest osłabienie parlamentu przez peryodycznie powtarzaną obstrukcję.

Austria najdroższym krajem w Europie.

Od kilku tygodni na miarodajnym dla handlu zbożem targu w Budapeszcie ceny zboża idą ciągle w górę, a w ślad za niemi ceny mąki doszły do tej wysokości, jakiej **nie ma w całej Europie**. Z powodu nieszczególnych zbiorów w roku ubiegłym zapasy w Austrii i na Węgrzech są na wyczerpaniu; z zagranicy sprowadzane zboża obciążone są **wysokiem cłem**, które naturalnie odbija się na cenach, a w rezultacie **dziś w Austrii mąka jest o 30 procent droższą, niż w Niemczech**, mimo że i Niemcy nie żyją wyłącznie z własnego zboża, sprowadzając je z Rosji i z Ameryki. Dziś centnar metryczny **pszenicy** kosztuje w Budapeszcie 27 K, a w Berlinie 20 marek, tj. niecałe 24 K; centnar metryczny **mąki** kosztuje w Wiedniu do 44 K, a w Berlinie 35 K, tj. o 9 K mniej.

Zaczyna się obecnie powtarzać stan rzeczy, jaki mieliśmy w r. 1908, kiedy Austria sprowadzić musiała z zagranicy 7 milionów centnarów metrycznych **pszenicy**, a **samo cło**, wliczone do ceny sprzedaży i przez konsumentów zapłacone, kosztowało około **45 milionów koron**. Wówczas to cło tak wszystkim dojadło, że nawet **Koło polskie**, wysługujące się agraryuszom, postawiło (w kwietniu 1909 r.) wniosek o **zawieszenie całości zbożowych**. Wniosek ten kołowy był jednak **czystą demagogią**, gdyż żądano zawieszenia całości tylko do lipca, a nawet tego skromnego wniosku Koło nie starało się przeprowadzić. Gdy potem socjalni demokraci podjęli i rozszerzyli ten wniosek, **Koło głosowało przeciw niemu**.

Teraz drożyzna zaczyna się dawać we znaki nawet tym sferom, które dotąd zaprzeczały, jakoby drożyzna wogóle istniała. Magistrat miasta Budapesztu uchwalił przedłożyć Radzie miasta wniosek, aby stosownie do ugody z Austrią spowodował oba rządy **do zawieszenia całości zbożowych**. Obecnie wniosek ten jest tembardziej na miejscu, ileżę wskutek klęsk ekonomicznych i bezrobocia ludność jest daleko mniej w stanie płacić wyższe ceny, niż w latach 1908/1909. W czasie, kiedy bezrobocie ogarnia coraz szersze masy, kiedy w fabrykach pracuje się tylko po 4 dni w tygodniu, kiedy ludność ucieka przed głodem na morze, w tych czasach rząd ma obowiązek **w granicach ustawy** przeciwdziałać drożyznie. A ustawa, tj. ugoda austriacko-węgierska przewiduje właśnie zawieszenie całości w takich, jak obecnie, wypadkach. Zobaczmy, czy rząd tak pochopny do stosowania § 14, zechce zrobić coś dla ludności.

Niema już sądów klasowych!

Socjalni demokraci wszędzie wskazują na to, iż sądy dzisiejsze, jak wszystkie instytucje współczesnego państwa klasowego, służą **warstwie najsilniejszej, klasie kapitalistycznej**. Z oburzeniem „prostują“ to twierdzenie burżuazyjne dzienniki: Wszak sprawiedliwość jest jedna! **Niema sądów klasowych!** Obywatele są równi!

Obywatele są równi — przypuśćmy. Lecz czy wymiar kary jest równy?

Weźmy parę faktów z doby ostatniej:

Sąd przysięgłych w Litomierzycach u-niewinnił agenta łamistrejkowego Keilinga w sprawie **zamordowania** strejkującego robotnika (bez powodu) i skazał tylko za przekroczenie obrony koniecznej na **8 miesięcy aresztu**.

To jeden fakt.

Trybunał orzekający w Leoben skazał pewnego pomocnika fryzjerskiego, który nie miał pracy od 2 miesięcy i sfałszował datę w swej książce robotniczej, aby mieć dostęp do stacyi, wydającej zasiłki, na **6 miesięcy ciężkiego więzienia**.

To drugi fakt.

A więc: za życie ludzkie — ośm miesięcy aresztu; za próbę bezprawnego dostarcia do zupy dla żebraków — sześć miesięcy ciężkiego więzienia!

Chyba ślepy nawet zobaczy, jak „równa“ jest sprawiedliwość, wymierzana w naszym kapitalistycznym społeczeństwie!

Fabrykanci rosyjscy przeciwko policji — nemu szykanowaniu... robotników.

Na VIII. rosyjski, ogólnopanstwowy zjazd przedstawicieli przemysłu i handlu przygotowała Rada zjazdów referat, którego rozdział specjalny poświęcono ruchowi robotniczemu.

Autorowie referatu krytykują bardzo postępowanie organów rządowych wobec robotników, powodujące ustawiczne wrzenie: jako to, np., bezwzględne mieszanie się policji do spraw strejkowych, represye, stosowane wobec związków zawodowych itp.

W chwili obecnej ma się wprowadzać reformę — w postaci praw ubezpieczeniowych.

I ta reforma jednak daje asumpt do całego szeregu szykan, które tylko drażnią robotników.

Skutkiem tego życie fabryczno-przemysłowe przeobraziło się w arenę nieustającej walki o interesy polityczne. Większość strejków ostatnich czasów — podkreślają **fabrykanci** — nie miała nic wspólnego z warunkami pracy w tych przedsiębiorstwach, w których strejki wybuchały.

Pod wpływem zaś ustawicznych fal strejkowych życie przemysłowe ulega sparaliżowaniu.

Taki stan rzeczy, zdaniem zorganizowanych fabrykantów, staje się niemożliwym do zniesienia. Ruch robotniczy powinien być wprowadzony w łożysko określone. Bezgraniczne panowanie względów pobocznych w walce z ruchem robotniczym powinno ustąpić miejsca określonym normom, zastosowaniem do zmienionych warunków życia. Wskrzeszanie zaś w roku 1913 okólników, wydawanych w roku 1897 (co było przedmiotem interpelacji w Dumie) nie świadczy — naturalnie — o tem, by zamierzano przystosować się do zmienionych warunków. Odnowienie prawodawstwa w zakresie kwestji robotniczej nie może i nie powinno być wstrzymane. — Obecny stan rzeczy staje się bardzo uciążliwy dla przemysłu, zainteresowanego w tem by praca miała przebieg pokojowy.

Jak widzimy, nie jakieś względy idealne skłaniają fabrykantów rosyjskich do protestów przeciwko barbarzyńskiemu traktowaniu robotników przez carat, lecz rachuby praktyczne.

Tymczasem carat, gnębiąc każdy przejaw ruchu robotniczego, ściga nie tylko „bunt“ przeciwko policji, strzeżonej przezeń martwocia, lecz po swojemu sądzi, iż fabrykantów popiera... W rzeczywistości ci zdają sobie już sprawę, że doznają niedźwiedziej przysługi. I stąd rezultat taki, że dziś rosyjscy fabrykanci sami nawet żądają, ażeby nieco zeuropeizować prawodawstwo robotnicze!

Do tego stopnia carat przekreślił strunę, iż fabrykanci wprost mu wytykają, że prowoko-

Atrakcją światową

jest **"GRAMOLA"**

Gramola z marką „aniołek piszący“ jest udoskonalonym aparatem grającym bez tuby.

Gramola uznana została przez znawców jako najlepszy i tani.

Gramola gra sztyftem stałym lub zmieniającym się, czysto, naturalnie i bez szmeru.

przy Gramoli można najnowsze tańce: Tango, Two Step i t. d. przyswoić sobie i nauczyć się.

na Gramolę można z łatwością przerobić patefon.

Gramola w swej dobroci przewyższa wszelkie inne fabrykaty.

Pierwszy krajowy skład Gramofonów
Jeneralne zastępstwo Akc. Tow. Gram. na Galicję, Bukowinę i Śląsk

Józefa Wekslera
w Krakowie, Floryańska 25 we Lwowie, Sykstuska

Telefon Nr. 1241. Telefon Nr. 1560. 2

Gramofon koncertowy z 10 zdjęciami kosztuje koron 38.—
Wszelkie płyty prócz „aniołkowych“ i „Zonophon“ po K 1.50.
Cenniki darmo i oplatnie.

Ugi w spiatach.

wanymi przezeń strejkami rujnuje się przemysł rosyjski, który — oprócz strejków ekonomicznych — podlega ustawicznym strejkom politycznym, nie mającym na Zachodzie analogii.

Wybory do Rady miejskiej w Krakowie.

Kraków, 16 maja.

Wybory z kuryi małego handlu

odbyły się pod znakiem kompromisu wyborczego, zawartego między stronnictwem niezawisłych żydów a kahalnikami. Kompromis ten powstał w dość oryginalny sposób, godny polityki p. dra Lea, prowadzonej przy pomocy oddanych mu urzędników magistratu. Najpierw wydał prezydent miasta legitymacje wyborcze kahalnikom, aby w ten sposób wywrzeć presję na „niezawisłych“, których stronnicy nie otrzymali legitymacji!... Potem wywarł nacisk na kahalników, aby się godzili, grożąc prawdopodobnie, że jednak gotów doręczyć wyborcom — duplikaty! W ten to sposób obie strony zostały zmuszone przy pomocy tajemniczej „maszyny“ magistrackiej do — kompromisu.

Kompromis ten został dość ściśle dotrzymany, chociaż z obu stron nie bardzo sobie ufano.

Na 1631 uprawnionych głosowało 1101.

Wybrani zostali:

- | | |
|---------------------------|------------|
| 1) tow. Ignacy Daszyński | 981 głosów |
| 2) poseł dr Adolf Gross | 1012 „ |
| 3) Ludwik Halski . . . | 932 „ |
| 4) Henryk Heuman . . . | 940 „ |
| 5) dr Ignacy Lauer . . . | 955 „ |
| 6) dr Adolf Meisels . . . | 965 „ |
| 7) Samuel Schächter . . . | 907 „ |
| 8) Zygmunt Schrager . . . | 963 „ |

Inni kandydaci otrzymali 107 do 215 głosów.

Z Płaszowa

na 107 uprawnionych głosowało 105. Wybrani zostali dotychczasowi radcy: Ignacy Ehrenpreis 89 i Jan Kęsek 83 głosów.

Następne wybory

odbędą się w poniedziałek z kuryi wielkich domów, z Dąbia i Ludwinowa.

Proces Svihi.

Praga, 15 maja.

Na wczorajszej rozprawie trybunał na wniosek zastępcy Svihi uchwalił dopuścić świadka Nowaka na okoliczność, że wydobycie papierów, kompromitujących Svihe, kosztowało partję młodocześnie wielkie sumy.

Przesłuchanie Svihi.

Wśród wielkiego zainteresowania przystąpiono do przesłuchania Svihi.

Po odczytaniu sprawozdania, które Sviha miał wysłać do komisarza policji Klimy w sprawie wyborów w Czechach, zeznał Sviha pod „słowem honoru“, że zarzuty „Narodnich Listów“ są nieprawdziwe, że nigdy konfidentem policji nie był, że od policji nigdy pieniędzy nie brał, nie dostarczał jej żadnych wiadomości i nie miał stosunków informacyjnych ani z Klimą, ani z żadnym innym funkcjonariuszem policji w Pradze.

Dalej opowiadał Sviha, w jaki sposób poznał się z Klimą i oświadczył, że jako referent na zgromadzeniach urzędników państwowych poznał Klimę, który był na nich w charakterze komisarza rządowego. Stosunek jego do Klimy był zawsze poprawny i datuje się jeszcze z czasów studenckich.

— Jest nieprawdą — oświadczył Sviha — jakoby żył rozrzutnie i wydawał dużo pieniędzy. Po zeznaniach Svihi, który wszystkiemu zaprzeczył, przesłuchano dalszych świadków.

Świadek poseł socjalistyczny Szmeral oświadczył, że Klima kilkakrotnie starał się pozyskać konfidentów także w partji socjalistycznej.

Świadek Kruansky zeznał, że Sviha powiedział mu raz, iż nie każdy konfident jest złym człowiekiem.

Zeznania Kramarza.

Na prośbę Kramarza, aby powtórnie go przesłuchano, trybunał się zgodził. Kramarz zeznał, że o zamierzonej wycieczce radykałów czeskich do Belgradu dowiedział się od szefa prezydyalnego namiestnictwa barona Brauna, który mu pokazał tajne sprawozdanie policji o odnośnej uchwale.

Wniosek o przesłuchanie komisarza Klimy i p. Woldanowej trybunał odrzucił, ponieważ namiestnik nie zwolnił ich od dotrzymania tajemnicy urzędowej.

Wardykt i wyrok.

Trybunał postawił przysięgłym dwa pytania:

1. Czy oskarżony dr Serwacy Heller winien jest, że przez ogłoszenie artykułu w „Narodnich Listach“ dopuścił się obrazy czci Svihi?
2. Czy dowód prawdy się udał?

Przysięgli zatwierdzili oba pytania wszystkimi głosami, wobec czego trybunał ogłosił wyrok uwalniający Hellera.

W sali sądowej i przed redakcją „Narodnich Listów“ odbyły się manifestacje przeciw Sviże.

Proces agentów moskalofilskich.

Lwów, 16 maja.

Wczoraj zakończono przesłuchiwanie Duliskowicza, poczem przesłuchano świadków: 16-letniego Piotra Jurkowskiego i Czuruka i odczytano materiały, znalezione w czasie rewizji u Bendasiuka.

Znajduje się tam list nauczycieli języka rosyjskiego w bursie moskalofilskiej, która kwituje odbiór 300 rubli od Bendasiuka, jako pensji za trzy miesiące, dalej listy od dra Werguna w sprawie wydawnictw Bendasiuka i w innych sprawach. W jednym z tych listów żali się dr Wergun, że dr Dudykiewicz nie mówił w sejmie galicyjskim po rosyjsku.

Dalej odczytano list Bendasiuka do instytutu Stauropigialnego, w którym Bendasiuk prosi o przysłanie trzech arkuszy wydrukowanej już gramatyki, albowiem chce to wysłać hrabiemu Bobrinskiemu, Galic. Russkiemu Obszczestwu i Słowiańskiemu Towarzystwu w Petersburgu, dodając, że w Petersburgu bardzo interesują się tą gramatyką.

Czytanie dokumentów potrwa 2 do 3 dni. Rozprawa potrwa jeszcze z 10 dni.

Wojna między Ameryką a Meksykiem.

Bomby z aeroplanu.

Nowy Jork. Krążownik pancerny „Kalifornia“, znajdujący się pod Masatlam donosi, że znowu samolot zwolenników Zapaty rzucił bombę na fortyfikacje wojsk rządowych.

Po zdobyciu Tampico.

Bronsville (Texas). Osoby, zajęte na polach naftowych koło Tampico, oświadczyły, że natychmiast tam wróca.

Z Tampico donoszą, że budynki w mieście nie są uszkodzone i także zakłady naftowe nie ucierpiały. Wezwano cudzoziemców do powrotu do Tampico, gdyż generał Gonzales zapewnił im ochronę. Liczbę osób, które padły w walkach pod Tampico, podają na 300.

Walki.

Nowy Jork. „N. J. Herald“ donosi z Tampico, że miasto zostało niemal z ziemią zrównane. Co nie padło w gruzach od strzałów armatnich, zniszczył pożar. Generał powstańców Gonzales oblicza liczbę zabitych żołnierzy wojsk związkowych na 280, a rannych na 600. Straty powstańców są 34 zabitych i 128 rannych. Zresztą nikt nie padł, ani nie odniósł rany.

Konfiskata.

El Paso. Gubernator dystryktu Parral oświadcza w odezwie, że jeżeli Amerykanie, którzy poprzednio mieszkali w dystrykcie, i inni cudzoziemcy nie powrócą w przeciągu dwóch tygodni i nie podejmą pracy w górnictwie, kopalnie ich zostaną zajęte na rzecz Meksykańczyków. Kapitał zagraniczny, inwestowany w kopalniach w Parral przynosi dochodu 30 milionów dolarów.

Przegląd polityczny.

1 Maja w Petersburgu. Strejk urządzony z powodu 1 Maja, objął między innymi fabrykę francusko-rosyjską i fabrykę wagonów. Strejkowali przede wszystkim piekarze, maszyniści, robotnicy zakładów elektrycznych i doków. Według urzędowych wiadomości liczba strejkujących wynosiła 130.000 robotników.

W parlamencie niemieckim sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Jagow omawiał położenie międzynarodowe, zapewniając, że stosunki między Niemcami a Rosją, Anglią i Francją są normalne. Poseł Wendel (soc.) żalił się, że w Niemczech politykę zagraniczną traktuje się jak tajną umiejętność, na którą parlament nie ma wpływu. Podczas przesilenia bałkańskiego Niemcy nie hamowały zapалу Austro-Węgier. Naród rosyjski zagraża Niemcom, a naród niemiecki pragnie żyć z francuskim w spokoju. Masy robotnicze ludu niemieckiego przejęte są zapałem dla przyjaźni niemiecko-francuskiej. Służę najlepiej interesom niemieckim, jeżeli zakończę okrzykiem: „Vive la France!“

W dalszym ciągu dyskusji poseł tow. Bernstein żalił się, że rząd nie przedłożył materiału o stosunku Niemiec do innych państw, a zwłaszcza nie poczynił żadnych oświadczeń co do trójprzymierza. Mówca zakończył słowami: „Jesteśmy braćmi dla wszystkich narodów, nieprzyjacielem jest ten, kto je tyranizuje“.

Przegląd społeczny.

Ubezpieczenie społeczne zostało w subkomitecie załatwione. Wczoraj subkomitet załatwił ostatnie paragrafy dotyczące ubezpieczenia kolejarzy od wypadków, a obecnie cały kompleks pójdzie na pełną komisję. To jednak nie może teraz nastąpić z powodu obrad niektórych sejmów, wobec czego koniecznym jest, aby te sejmy rychło zakończyły swe obrady. Po załatwieniu sprawy w komisji sprawa ma pójść do Izby posłów, o ile będzie zwołana. Posłowie chętni do obstrukcji nie odważą się chyba robić obstrukcji przy sprawie, na której załatwienie robotnicy czekają już tyle lat.

Powiatowa Kasa chorych w Krakowie. Ponownie zwołane XXV zwyczajne zgromadzenie delegatów robotników i reprezentantów pracodawców powiatowej Kasy dla chorych w Krakowie odbyło się 10 bm. pod przewodnictwem posła tow. Zygmunta Klemensiewicza. Zamknięcie rachunkowe za rok 1913 wykazuje wzrost zasobowego funduszu o kwotę 4400 K 85 h. Ostatni protokół, oraz sprawozdanie rachunkowe i z czynności, zestawione przez dyrektora tow. J. Kusibę przyjęto i uchwalono zarządowi absolutoryum. Do wydziału nadzorczego na jeden rok z robotników wybrani: Jakób Pułka i Norbert Wasserberg. Instytucja ta, poczynawszy od 1 października 1913 roku udziela świadczeń w chorobie także żonom i dzieciom jej członków.

Wyszedł z druku nr. 3

„Czerwonych Świąteł“

p. t. Niech żyje Walka! Niech żyje Lud!

i zawiera szereg artykułów, poezji oraz ilustracji.

Cena 12 hal.

Do nabycia wyłącznie tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości u wszystkich kolporterów partyjnych, oraz w Redakcyi „Prawa Ludu“, Kraków, ul. Dunajewskiego 5.

1-sza Reskryptem Wys. c. k. Rady Szkolnej Kraj. z 9 marca 1914 r. L. 4 8/V. uprawniona

Szkoła Buchalteryi

oraz Biuro buchalteryjne „HERMES“

ana Pilcha w Krakowie, ul. św. Marka L. 20 (róg ul. Floryańskiej)

wyucza w krótkim czasie buchalteryi pojedynczej i podwójnej, stenografii, korespondencji handlowej, rachunkowości państwowej i t. d., składanych w c. k. Akademii handlowej w Krakowie i Lwowie względnie w c. k. Namiestnictwie we Lwowie. — Biuro buchalteryjne prowadzi i zakłada księgi, sporządza bilanse, rękząc za dyskrecję.

Uczniowie kształcą się praktycznie, a po ukończeniu kursu wyszukuje im Zarząd posady bezinteresownie. — Zgłoszenia przyjmuje się codziennie.

Opłata za kurs buchalteryi wynosi koron 80.—. Udogodnienia w spłatach.

W myśl życzenia wielu Towarzyszków wydaliśmy nowy zbiór pieśni i poezji robotniczych pod tyt.:

Leć pieśni!

Słowo wstępne napisał Juliusz Kaden.

Cena wszędzie z przesyłką 40 hal.

Do nabycia wyłącznie tylko za poprzednim nadaniem należytości lub za zaliczką u kolporterów partyjnych lub wprost w Redakcji „Prawa Ludu”, Kraków, ul. Dunajewskiego 1. 5.

KRONIKA.

Sobota 16 maja.

C. k. Rada szkolna krajowa zwołuje ankietę w sprawie uczniów-robotników. Pismo nasze pierwsze swojego czasu zabrało głos w sprawie pracy wakacyjnej uczniów w charakterze robotników dziennych, protestując przeciw zbrodni, jakiej się dokonuje na zdrowiu młodzieży. Obecnie i sumienie urzędowej opieki, t. j. c. k. Rady szkolnej krajowej jakoś się ruszyło, gdyż na 19 bm. zwołała do Lwowa w tej sprawie ankietę. Na porządku dziennym znajdują się referaty prof. Ciechanowskiego z Krakowa i inspektora szkolnego Majchrowicza ze Lwowa. Do udziału w ankiecie został także zawezwany tow. dr Roman Glassner, lekarz miejskiej Kasy chorych w Krakowie, który pierwszy ze stanowiska lekarskiego oświecił tę nader piękną sprawę.

Nowiny krakowskie.

Spacer demonstracyjny dla zademonstrowania przeciw uprzywilejowanym wyborom z kuryi wielkich domów urządza komitet miejscowy P. P. S. D. w poniedziałek 18 bm. o godz. 6 wieczorem. Punkt zborny pod pomnikiem Mickiewicza.

Miejska Kasa chorych odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek 25 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5). Porządek dzienny obejmuje: 1) zagajenie przewodniczącego zarządu, 2) odczytanie protokołu ze zgromadzenia z 19 maja 1913, 3) sprawozdanie rachunkowe za 1913 r., 4) wybór zarządu (8 członków z delegatów ubezpieczonych i 4 z reprezentantów pracodawców, 5) wybór wydziału nadzorczego, 6) wybór sądu polubownego, 7) referat p. dra Marka o ubezpieczeniu społecznym, 8) wnioski.

Deputacja uczniów Akademii sztuk pięknych była wczoraj u dra Lea, który przychylnie przyjął wręczony mu memoriał, wypytywał się o stosunki w Akademii i zapewnił, że postara się, aby w przyszłym roku budowa nowego gmachu Akademii się rozpoczęła.

Komitet jubileuszowy „Lutni“ ustalił już program koncertu. Soliści pp. Tarnawscy śpiewać będą utwory: Noskowskiego, Karłowicza, Szymanowskiego, Wagnera, Opieńskiego. Verdiego, oraz piosenki francuskie z XVIII wieku. Chór wykona utwory Maszyńskiego, Żeleńskiego, Niewiadomskiego i Obuchowicza. Produkcje koncertowe poprzedzi przemówienie prof. Bylickiego, jednego z najstarszych członków „Lutni“.

Tow. sztuk pięknych otwiera dziś w sobotę wystawę jubileuszową w gmachu przy placu Szepepańskim, urządzoną ku upamiętnieniu 60-tej rocznicy swego istnienia. Początek o godz. 12 w południe.

Wieczorek ku czci M. Konopnickiej urządza w niedzielę 17 b. m. młodzież „Kółko przyjaciół przyrody” na dochód „święta wiosny dla ubogich dzieci”. Wieczorek odbędzie się w sali stow. „Ognisko” (Rynek 13) o godz. 4 po południu. Na program składa się: deklamacja utworów Konopnickiej, chór młodzieży, obraz sceniczny z „Baśni o krasnoludkach”, gra fortepianowa i referat. Bilety po 20 i 30 h dla młodzieży, po 50 h dla do-

rosłych są do nabycia w Czytelni Un. Lud. (Dunajewskiego 7).

Odczyt. Dnia 19 b. m. odbędzie się w sali Tow. lekarskiego na dochód Tow. przyjaciół dzieci odczyt Michała Sokolnickiego o „Ostatniej powieści Reymonta: Rok 1874“.

Wycieczka dla dzieci robotniczych. W niedzielę 17 bm. Uniwersytet Ludowy urządza wycieczkę dla dzieci kolejarzy i drukarzy. Punkty zborne o godzinie 2½ po południu: „Ognisko” drukarskie (Rynek 12) i Stow. kolejarzy (ul. Zacisze 12). Przewodzący będą pp. Pomorska, Rdułowska, Wimitówna i inni. Pożądaniem jest, by dzieci wzięły ze sobą podwieczorek i cieplejsze okrycie.

Wycieczka ta rozpoczyna sezon wycieczek dzieciennych, które będą odbywały się regularnie w każde święto. Udział bezpłatny. Powrót o zmierzchu. Wzywa się rodziców, aby przyprowadzali swe dzieci (6—14 lat) na te wycieczki. Pierwsza wycieczka skieruje się zapewne na Sikornik lub kopiec Kościuszki.

Włamanie do administracji „Naprzodu“. Ubiegłej nocy wkradli się nieznani sprawcy. Kasę wertheimowską rozpoczęli już wiercić z boku, ale widocznie zostali spłoszeni, gdyż oprócz rozlanej na biurku oliwy do świdra przyniesionej, nie wyrządzili żadnej szkody. Złodzieje dostali się od zewnątrz z sieni, wyważyli drzwi, poodsuwawszy rygle, a odchodząc, bramę otworzyli sobie wytrychem po nieudanej kradzieży i wyszli spokojnie niezauważeni przez nikogo.

P. Joachim Weindling, długoletni kierownik biura angielskiego Towarzystwa ubezpieczeń „The Gresham” w Krakowie, mianowany został przez sąd krajowy w Krakowie zaprzysiężonym rzeczoznawcą sądowym ksiąg handlowych.

Nagły zgon. Wczoraj o godz. 5 po południu przechodząc przez most dębicki robotnik Piotr Chyla, pracujący około naprawy galaru na Wiśle, padł nieżywy na moście. Zwiłki przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

P. Mikołaj Grzybek prosi nas o wyjaśnienie, że doniesienie o jego aresztowaniu było mylnem, gdyż wogóle aresztowany nie był.

Włamanie do magazynów kolejowych w Płaszewie. Wczoraj włamano się do magazynów na stacji Podgórze-Płaszów, ale sprawcy zostali spłoszeni przez dozorcę, zdolawszy jednak unieść dwa kregi sera.

Kradzieże. Pani Rozalii G. przy ulicy Czarnowiejskiej podczas przenoszenia rzeczy skradł 14-letni Władysław Kępa torebkę z pieniędzmi. — W ulicy Szerokiej napadnięto na Pawła Solarza i skradziono mu zegarek z łańcuszkiem. — W Podgórzu aresztowano Bolesława Gałuszkę, poszukiwanego przez sąd w Wadowicach za kradzież. Kolega jego Gorecki zbiegł.

Z dziedzina i korytarza administracji „Nowej Reformy” ginęły od dłuższego czasu bale papieru. Wczoraj przychwycono złodzieja, 24-letniego Jana Dzitkę. Szkoda wynosi 200 K.

Hirschowi Molknerowi, handlarzowi ryb, skradziono dwa celnary karpi, wartości 270 K, ze skrzyń na Wiśle. Ryby znaleziono u Chrobaka, który się tłumaczył, że je kupił od nieznanego człowieka na placu Szepepańskim.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (ul. Dunajewskiego 7).

Czytelnia czasopism otwarta codziennie od godziny 11—1 w południe i od 4—9 wieczorem. Biblioteka otwarta od godziny 12—1½ w południe i od 5—9 wieczorem.

Biuro otwarte w dni powszednie od godziny 5—7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota: „Taniec wyborczy”, komedia Tristana Bernarda (nowość).

Niedziela po południu: „Hamlet”.

Niedziela wieczór: „Taniec wyborczy”.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

Sobota: „Lola z Ludwinowa”.

Niedziela po południu: „Wojna z babami”.

Niedziela wieczór: „Lola z Ludwinowa”.

Nowiny lwowskie.

Konkurs dla architektów i stolarzy. Dyrekcja instytutu technologicznego Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie rozpisuje konkurs na ry-

sunki: 1) drzwi dwuskrzydłowych 1.20/2.40 i jednoskrzydłowych 85/2.10 szpaletowych z ramą i supraportą; 2) okna czteroskrzydłowego 1.15/2.20 podwójnego, otwieranego do środka, szpaletowego z zewnętrzną roletą drewnianą, wraz z mechanizmem do otwierania górnych skrzydeł do wentylacji; 3) drzwi wahadłowych 1.80 3.10 oszklonych wraz z supraportą. Rysunki należy wykonać w skali 1:5 i podać szczegóły do wykonania warsztatowego, oprócz projektu na motywach swoich współczesnych i wykorzystaniu materiału.

Prace należy nadsyłać do 16 czerwca b. r. do instytutu technologicznego Izby, Lwów, ulica Boułarda 5. Projekty należy nadsyłać w kopertach bez godła, nazwisko wewnątrz w osobnej kopercie. Na opakowaniu ma być podany adres dla zawiadomienia strony o odebraniu projektu. Nagród jest 6, nagroda I. wynosi 75, 100 i 75 K według porządku prac, nagroda II. 50, 75, 50 K.

Wynik konkursu będzie podany w pismach, które zamieściły ogłoszenie.

Zawalenie się ściany. Przy ul. Piekarskiej w domu, na którym naprawiano dach, zawaliła się wczoraj jedna ściana, która przysięgnęła 4 robotników. Dwóch ciężko rannych przewieziono do szpitala, jednego do domu. Czwarty robotnik został lekko zraniony.

Zamach samobójczy. Wczoraj w południe z okna II piętra przy ul. św. Anny wyskoczyła na bruk Marya Borodkiewicz. W stanie beznadziejnym przewieziono ją do szpitala.

Żywa pochodnia. Wczoraj po południu pomocnik Ries w drogerii Mikołascha poszedł do piwnicy, po chwili wypadł na podwórze cały w płomieniach. Odnosił on śmiertelne poparzenia i w drodze do szpitala zmarł.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza (plac Dąbrowskiego 7, II. p.).

Sekretariat urzęduje codziennie od godz. 6—7 wieczorem. Biblioteczki ruchome od godz. 7—8 wieczorem. Wykłady w stowarzyszeniach robotniczych od godz. 7½—9 wieczorem. Zabawy dla dzieci w niedzielę od godz. 4—6 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego.

Sobota wieczór: „Żydówka”.

Niedziela po południu: „Mąż z loteryi”.

Niedziela wieczór: „Polska krew”.

Z kraju.

W Tarnowie w niedzielę 10 b. m. odbyło się w sali kinematograficznej „Heliosu” zgromadzenie ludowe, na którym poseł tow. dr Diamand oświecił stosunki polityczne i ekonomiczne w kraju i państwie. Urzędowe cyfry statystyczne, jakie referent przytoczył z każdej dziedziny ekonomicznej, odsłoniły całą nędzę naszego kraju, zaniedbania Koła polskiego i sejmu krajowego. Z cyfr tych urzędowych każdy widział, jak Galicya pod względem węgla jest najbogatszym krajem w Austrii, że prawo eksploatacji dzięki Kołu polskiemu jest przeważnie w rękach pruskich. Podobnie wykazywał referent zaniedbanie Koła polskiego w innych dziedzinach przemysłu, jak w przemyśle naftowym, salinarnym, w sprawie budowy kanałów; oświecił niski poziom szkolnictwa, najwyższy w Austrii procent analfabetów, brak szkół przemysłowych itd. Mimo tak wielkich krzywd wyrządzanych krajowi, Koło uchwała rządowi setki milionów na zbrojenia w czasie ogólnej nędzy, głodu, masowej emigracji, i dlatego kraj po macoszemu traktowany musi zerwać się do czynu, musi pociągnąć do odpowiedzialności posłów z Koła, musi wypowiedzieć się, że jeśli zmiana w polityce państwowej i krajowej nie nastąpi, to lud będzie zmuszony chwycić się rządów dla odrodzenia społecznego, kulturalnego i narodowego.

Burza oklasków, jaka nagrodziła referenta, była dowodem, że wywody znalazły oddźwięk w zgromadzeniu.

Obraz naszej nędzy, przez posła Diamanda, skreślony, nie byłby zupełny, gdybyśmy nie zrobili przy tej sposobności małej uwagi o naszej specyalnej nędzy w polityce gminnej. Nigdzie może w Galicyi, jak u nas, nie grasują epidemicznie choroby. Już blisko rok hula u nas szkarlatyna. Mnóstwo dzieci umiera, setki dzieci chorują, szpitale są zapelnione. Jak w tych warunkach izolacya wygląda, można się domyśleć. Z powodu nędzy we wielu wypadkach nie woła się nawet

Lawn-Tennis, Rakiety i Piłki nożne („Football”), **Piłki gumowe, Hamaki i Huśtawki**, oraz wszelkie przybory **sportowe**,

L. WEINDLING Kraków
Telefon Nr. 1596.
Cennik darmo i oplatnie **Grodzka 26**

Najlepsze - -
Najtrwalsze -
Najelegantsze

ROWERY



są marki:
PUCH i IPAG

Wyłączne zastępstwo na Podgórze
I. JAKOBI, Podgórze, Józefińska 4
wykonuje także naprawy rowerów i maszyn do szycia, części składowe do tychże na składzie.
Ceny fabryczne.

lekarza, a lekarz miejski jawi się dopiero dla skonstatowania śmierci. W jednym domu w ten sposób zmarło przed dwoma dniami dwoje dzieci. Na hygienę, na lekarzy szkolnych, na kanalizację, na bruki gmina nasza nie ma pieniędzy. Nie ma ich, bo dziesiątki tysięcy wydaje rok rocznie na cele klerykalne i wojskowe. Stowarzyszenia klerykalne, które liczą niecałe 3 tuziny członków, biorą dziesiątki tysięcy nie tylko z Kasy oszczędności, Rady powiatowej, Wydziału krajowego, funduszy centralnych, przeznaczonych dla bezrobotnych, ale także z naszej biednej gminy, która po uszy zadłużona nie spełnia najistotniejszych potrzeb zdrowotnych, społecznych i kulturalnych. Nie dziwno tedy, że klerykali wołają, że szkarłatna tarnowska to „palec boży“.

Walka o ubezpieczenie żon i dzieci członków Kasy chorych w Żywcu. Dwuletnie zabiegi o przeprowadzenie ubezpieczenia na wypadek choroby żon i dzieci członków powiatowej Kasy chorych upadły wskutek nieprzejednanego stanowiska pracodawców. Kilku ludzi złej woli, z marszałkiem powiatu na czele, zwołało zgromadzenie, na którym uchwalono rezolucję do delegatów pracodawców: „Wzywa się reprezentantów pracodawców pow. Kasy chorych w Żywcu, by co do projektowanej zmiany § 9 i 11 statutu dla pow. Kasy chorych w Żywcu zajęli wręcz odmienne stanowisko, gdyż projektowana zmiana byłaby niekorzystną nie tylko dla pracodawców, ale także dla stale zatrudnionych robotników“.

Ubezpieczenie żon i dzieci członków Kasy ma być dla nich szkodliwym! Zeszło się jednak aż siedmiu delegatów pracodawców i głosowało za tym wnioskiem, ubezpieczenie upadło. Zamiast ścierać zaległości u pracodawców i nie pozwalać na oszukiwanie w ubezpieczeniu robotników, zwała się jedyny wniosek dobry. Robotnicy muszą to sobie zapamiętać przy najbliższych wyborach do Kasy chorych.

Co zwiedzać w Galloji? (wskazówki dla turystów), pod tym tytułem ukazała się nakładem Krajowego Związku turystycznego niewielka (44 str.) broszura dra M. Orłowicza. Zawiera treściwe wskazówki dla zwiedzających Galicyę, wymieniając ciekawsze miejsca w Szwajcarii krakowskiej, zdrojowiska i letniska, zabytki sztuki i budownictwa, zabytki historyczne, fabryki i kopalnie, koleje i drogi; podaje także najważniejsze wiadomości o Tatrach, Pieninach, o literaturze turystycznej i mapach, o stowarzyszeniach turystycznych itp. Turystyczna ta broszura — jakkolwiek bardzo już zwięzła — może oddać pewne usługi. Kosztuje 70 halerzy i jest do nabycia w biurze Kr. Związku turystycznego w Krakowie przy ul. Szpitalnej oraz w księgarniach.

Drugi kurs uniwersytecki dla nauczycielstwa polskiego w Zakopanem urządza Związek polskiego nauczycielstwa w czasie wakacji w dniach od 20 lipca do 20 sierpnia. Obejmować on będzie 4 działy nauki (filozofia i pedagogika, literatura i historia, nauki przyrodnicze, nauki ekonomiczno-społeczne), tylko uwzględni więcej kierunek metodyczny i każdy dział ujmie w zamkniętą całość. Zarząd kursów pozyskał licznych prelegentów, znanych z działalności naukowej, co daje rękojmię, że kurs stanie na wysokości zadania i zgromadzi liczne grono słuchaczy także z poza sfer nauczycielskich. Między innymi wykładają będą prof. uniwersyteckich z Krakowa i Lwowa: Raciborski, Godlewski, Heinrich, Bujwid, Śleszyński, Ruppert, Grabowski, Piasecki; z Warszawy: Tatarkiewicz, Karpowicz, Krzywicki, nadto dr Kot, dr Sokolnicki, dr Szarota, prof. Niezabitowski, Broszkiewicz, Wigilew, dr Limanowski, Falski, Heryng, Feldman, dr Bąkowski, Piłsudski, Kulczycki, dr Daszyńska-Golińska, dr Dębicka i inni. Z wykładami połączone będą wycieczki naukowe pod przewodnictwem prelegentów. Szczegółowy program kursu wyjdzie z druku w dniach najbliższych. Opłata za cały kurs wynosi 30 K (12 rubli). Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat kursu uniwersyteckiego w Krakowie (Rynek 29, II. p.), który udziela wyjaśnień. Za zgłoszone uważa się te osoby, które równocześnie nadeszły zadatek w kwocie 10 K (4 ruble). Lista zgłoszeń zostaje zamknięta z d. 30 czerwca b. r. Komitet kursów pośredniczy również w umieszczeniu uczestników za poprzednim zgłoszeniem.

Ze świata.

Echo sprawy Radia. Pułkownik sztabu generalnego Urbański, szef biura ewidencyjnego (szpiegowskiego) w Wiedniu, został nagle spensjonowany. Urbański brał udział w zdemaskowaniu Radia i był członkiem tej komisji, która skłoniła go do samobójstwa.

Zgon uczonego serbskiego. W Belgradzie wybitny literat serbski, profesor uniwersytetu Skerlicz zmarł po dwudniowej ciężkiej chorobie żołądkowej. Prof. Skerlicz powrócił przed kilku dniami z Pragi, gdzie bawił na uroczystościach Niegosza. Na posiedzeniu skupstiny poświęcił prezydent wspomnienie pośmiertne Skerliczowi, poczem skupstyna na znak żałoby odroczyła się do poniedziałku.

U osób norwowych należy najbardziej zważać na regularny stolec. Naturalna woda gorzka Franciszka Józefa łączy w sobie wszystkie przymioty, jakie posiadać musi dobry środek przeczyszczający. Łatwa do zażywania, nawet przez dzieci i bardzo wrażliwych chorych chętnie brana, nie wywołuje przy użyciu żadnych nieprzyjemnych, drażniących działań. Dr T. G. Mc. Laughlan, lekarz w Birmingham, dowodzi, że woda Franciszka Józefa w chorobach umysłowych stosowana była ze skutkiem. Działa ona na przynębienie pacjenta ożywiająco i reguluje w takich wypadkach tak ważną czynność jelit. — Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i składach wód mineralnych.

C. GABRYELSKA, Kraków. kupuje, sprzedaje i najmuje — fortepiany, pianina, harmonie i pianele — krajowe i zagraniczne, nowe i przegrane — za gotówkę i na spłaty — bez zaliczki.

Chłodzące, bóle łagodzące, każdemu zapaleniu zapobiegające działanie Praskiej maści domowej z apteki B. Fragnera, c. k. dostawcy dworu w Pradze, wyrobiło temu środkowi domowemu sławę i przyczyniło się do coraz większego rozpowszechnienia. Środek ten jest do nabycia i w tutejszych aptekach.

TELEGRAMY

z 16 maja.

Nominacja marszałka krajowego.

Wiedeń. Cesarz zamianował posła sejmowego Stanisława Niezabitowskiego marszałkiem krajowym Galicyi i nadał mu godność tajnego radcy. (Niezabitowski urodził się w r. 1860 w dobrach rodzinnych Uherce Niezabitowskie, w powiecie gródeckim. Po ukończeniu uniwersytetu był urzędnikiem w namiestnictwie, a potem osiadł na wsi. Do sejmu wszedł po raz pierwszy w r. 1890 z wielkiej własności. W karyerze pomogło mu to, że matka jego była siostrą Badenich).

O uruchomienie parlamentu.

Wiedeń. (Tel. wł.). Prezydent Izby posłów Sylvester przyjeżdża dziś do Wiednia, skąd uda się do Budapesztu dla rokowania z delegatami czeskimi i niemieckimi.

Ustąpienie ministra wojny.

Wiedeń. (Tel. wł.). „N. W. Journal“ donosi, że minister wojny Krobatin ma ustąpić. Powodem jest nieprzeprowadzenie w delegacji podwyższenia płac oficerów, na czem następny tron bardzo zależało. Następcą Krobatina ma zostać generałny inspektor kawalerii hr. Huyn.

Proces łamistrejka-mordercy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Przed najwyższym trybunałem odbyła się wczoraj rozprawa w sprawie agenta łamistrejki Keilinga, którego za morderstwo w czasie strejku drukarzy przysięgli w Litomierzycach zasądzi aż na 8 miesięcy aresztu. Trybunał odrzucił zażalenie Keilinga przeciw „zbyt wysokiemu“ wymiarowi kary. Orzeczenie co do zażalenia prokuratury ogłoszone zostanie później.

Delegacje.

Budapeszt. Komisja bośniacka delegacji węgierskiej przyjęła do wiadomości sprawozdanie z administracji Bośni i wyrażono wspólnemu ministrowi skarbu Bilińskiemu uznanie.

Sprawy albańskie.

Rzym. Turkhan pasza, albański prezydent ministrów, odbył wczoraj konferencję z ambasadorem rosyjskim, który radził mu, aby rząd albański nie utrudniał rokowań z Epirotami. Turkhan po wizycie w Rzymie i Wiedniu uda się do Petersburga i Bukaresztu.

Ateny. Donoszą, że między Zografosem a międzynarodową komisją kontrolną przyszło do porozumienia zasadniczego tak, że uważają kwestję epirocką za załatwioną. Niektóre dzienniki donoszą, że Epiroci obstają przy żądaniu unii personalnej między Albanią a Epirem, co rząd albański stanowczo odrzuca.

Rzym. (Tel. wł.). „Tribuna“ donosi, że wyjazd floty torpedowców na wody albańskie stoi w związku z powstaniem mahometan w Dibra. Obawiają się, że bandy mogą urządzić napad na Durazzo.

Napad na biskupa.

Budapeszt. „Pester Lloye“ donosi o następującym wydarzeniu w Bukareszcie: Po wczorajszym posiedzeniu rumuńskiej akademii umiejętności, gdy węgierski poseł sejmowy biskup i wikary z Wielkiego Waraždynu, Manger, który jest członkiem tej akademii, w powozie opuścił akademię, na ulicy przed gmachem akademii otoczyła go wielka grupa studentów rumuńskich i wznosili przeciw niemu obelżywe okrzyki, a kilku studentów go czynnie znieważało. Woznicy udało się tylko z trudem utorować powozowi drogę i posła wyratować. „Pester Lloyd“ pisze w tej sprawie: Na Węgrzech oczekują ogólnie, że rząd bukareszteński nie zaniedba wyrządzonej obrazę węgierskiego członka ciała ustawodawczego w odpowiedni sposób naprawić.

Dr Artur Herstein

otworzył kancelaryę adwokacką
w Krakowie, ul. Bracka 8.

Teatr świetlny „Urania“

w Krakowie, ul. Stradom 27

(przystanek kolei elektrycznej).

Od piątku 15 do czwartku 21 maja włącznie:

TYDZIEŃ ŚMIECHU!

Przegląd tygodniowy, aktualne. — Podwójna gra.

Na obcy rachunek

doskonała komedia w 2 aktach

Bogata ciotunia z Brazylii

znakomita komedia w 2 aktach

Ach! Co za przygoda

Robotnicze stowarzyszenie spożywcze „Przyszłość“
w Posadzku olchowskiej

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką
zwołuje na dzień 23 maja b. r. o godz. 4 i pół po poł.
w sali herbaciarni stowarzyszenia „Przyszłość“ w Posadzku
olchowskiej

WALNE ZGROMADZENIE

z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie sprawozdania lustratora z odbytej rewizji.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej.
5. Podział nadwyżki za rok 1913.
6. Wybór członków Zarządu i Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
7. Wnioski Rady nadzorczej.

W razie niezbrania się przewidzianej statutem ilości członków, zgromadzenie odbędzie się o godzinie później w tymże lokalu i z tym samym porządkiem dziennym bez względu na ilość członków.

Jan Kandefar
kontrolor.

Adam Lewanowicz
przewodniczący.

BIURO INFORMACYJNE

W SPRAWACH KREDYTOWYCH

FELIKSA STATTERA W KRAKOWIE

PLAC W. W.
ŚWIĘTYCH 11.

udziela najdokładniejszych
informacji o każdej osobie
jako też o każdej firmie han-
dlowej lub przemysłowej ca-
łego świata za skromnem
wynagrodzeniem. □□□□□□□□

O polską krew robotniczą.

Otrzymujemy następujące pismo w sprawie polskich robotników w wojnie z Meksykiem:

Czyżby emigranci-robotnicy polscy, poddani Stanów Zjednoczonych, mieli się stać usługowymi żołdakami amerykańskiego kapitału?

„Praca narodowa” endecji polskiej zaatlantycznej i kleru katolickiego wśród emigrantów-robotników, osiadłych na stałe w Stanach Zjednoczonych — wydała owoce.

Oto czytaliśmy w dziennikach, że osiedli w Stanach Zjednoczonych Polacy „przez wdzięczność dla Ameryki, która przyjęła ich i opiekowała się nimi”, chcą służyć kapitalistycznemu rządowi Stanów i ofiarują swe usługi w wojnie z Meksykiem, „uważając się za prawych obywateli Stanów”, solidaryzując się z trustami wbrew interesom klasy robotniczej Nowego Świata, która oświadczyła się przeciw wojnie.

Należy napiętnować ten objaw i jasno sprawę postawić, że robotnik-Polak, który dobrowolnie pójdzie na wojnę z Meksykiem, aby krew swą przelać w interesie wroga robotnikom klasy, w interesie trustów, w interesie amerykańskiego imperyalizmu, że robotnik ten jest renegatem i nie jest socjalistą, ale żołdakiem kapitału.

To też jednogłośnie uchwałę gniazda „Sokołów” polskich im. Balickiego z siedzibą w mieście South Bend, w stanie Indiana, nawołującą Polaków w Ameryce (bezrobotnych), do wzięcia udziału w wojnie meksykańskiej, należy bezwarunkowo, bezwzględnie potępić jako wroga tendencyjom rewolucyjnym proletariatu. Bo ci naganiacze chcą pokazać kapitalistom („Ameryce”), kto umie ich (kapitalistów) interesów najdzielniej bronić, czy miejscowy lumpenproletariat, czy robotnicy-Polacy, „przybłądy”. Nawołują „pokażmy, że potrafimy się odwzajemnić Ameryce (czytaj kapitalistom Ameryki) za to, że dała nam, biednym i dobrowolnym wygnańcom przytułek i stała się drugą ojczyzną”, jakby niedość opłacili się „dobroczyńcom” setkami i tysiącami ofiar nieszczęśliwych wypadków przy pracy, w czasie strejków, kryzysów ekonomicznych, lokautów itd.

Dla nas w Europie nie jest nowością to werbowanie dla wrogich celów, wszak mieliśmy w historii rewolucji w Królestwie coś jeszcze gorszego, ohydniejszego — bojkówkę narodowego związku robotniczego, walki bratobójcze w łonie proletariatu, wywołane intrygą endecji, która w tym wypadku na najciemniejszych, nieświadomych a niewolniczych żywiołach robotniczych się oparła.

Opowiadając naszym, robotników, świadomym swego położenia socjalnego i swych zadań klasowych, jest podnieść przy tej sposobności hasło i rzucić w masy robotnicze, że nie sprzedamy sił swych obcym, że żaden werbownik, wrogi ludowi pracującemu, na wędkę swoją nas nie weźmie!

Opieka państw europejskich nad koloniami.

(Plan emigracji polskiej do Afryki).

Europejskie państwa zagarniają olbrzymie obszary ziem w innych częściach świata dla szerzenia w nich — kultury. Piękny frazes. Przypomina się krzyżackie nawracanie na katolicyzm ogniem i mieczem. To samo odbywa się do dziś dnia. Przed paru zaledwie tygodniami jakiś oficer niemiecki urządził pogrom murzynów, a sławna dyskusja w parlamencie niemieckim przed kilku laty wykazała całe barbarzyństwo tej „opieki” w koloniach niemieckich. Nie lepiej dzieje się w innych. Indye wschodnie wrą ustawicznie, Anglicy siedzą w nich jak na wulkanie, bo ludność miejscowa burzy się nawet przeciw najkulturalniejszemu z rządów kolonialnych. Ludność pierwotna Ameryki jest na wymarcu, a dawno

już zeszła do nic nie znaczącej roli. Nawracano ją do kultury, na chrystyanizm. Bogata, stara kultura Azteków, pierwotnych mieszkańców Meksyku padła pod barbarzyństwem Europy. Dziś na jej miejscu mamy analfabetyzm, zdziczenie. Państwa europejskie uważały kolonie tylko za miejsce wyzysku, za źródło dochodu. Dochód ten czerpały nie tylko z bogactw naturalnych, ale nawet z handlu ludźmi. Handel murzynami był jedną z najokropniejszych hańb, jakie ściągnęły na siebie „kulturalne” państwa europejskie.

Dziś na jego miejsce wprowadza się handel emigracyjny w pewnym stopniu. Ostatnią nowością są plany skierowania emigracji ludu polskiego do kolonii francuskich. Rzucono tę myśl wśród kolonii polskiej w Paryżu. Trzeba przecież coś zrobić dla ludu polskiego! Umiera z głodu u siebie, więc dalej, posłać go do kolonii, niech go żółta febra dobije, niech Polska jeszcze raz zasili Francję swymi dziećmi. Bronią Ameryki, mogą i kolonii francuskich bogactwo pomnożyć. A że zgina, kto o tem będzie wiedział, nasz chłop jest cierpliwy, nie skarży się.

Nie są to frazesy. Ludność murzyńska ginie. Szczęściem, czy nieszczęściem to, że murzyni nie zdobyli się jeszcze na statystykę, ba, przeważnie nie umieją oznaczyć nawet swego wieku. Jeden z lekarzy belgijskich dr Mouchet, poczynił drobne spostrzeżenia w czasie swego pobytu w Kongo (środkowa Afryka).

Otóż murzyni umierają młodziej niż Europejczycy. Siwe włosy są u nich rzadkością, nie spotyka się również żadnej z charakterystycznych chorób starości. Ulegają każdej chorobie, nawet w razie braku komplikacji chorobowych, odporność ich wobec chorób jest bardzo małą, nawet w stosunku do epidemii krajowych, panujących tam od wielu pokoleń. Złe odżywianie się, złe pomieszkania, brak wszelkich środków ochronnych przeciw zakażeniom, sprzyjają rozwojowi chorób. Choroby, które Europejczyk znosi z łatwością, murzyna zabijają. Obecnie gruźlica zagarnia najobfitszy łup, prawie $\frac{2}{3}$ śmiertelności. Państwa zaborcze nie przeciwdziałają chorobom.

Tak jest w koloniach belgijskich, niemieckich, francuskich, angielskich, a więc w koloniach najbardziej kulturalnych narodów. Tak samo dzieje się w Indjach wschodnich, należących do Anglii i wogóle w koloniach, gdzie jest ludność miejscowego pochodzenia. W Belgii w tych dniach wytoczono proces jednemu z dygnitarzy kolonialnych za mordowanie murzynów. A jak czule opiekowała się Belgia rok temu tymi murzynami z Kongo na wystawie w Gandawie!

Szczepi się kulturę!

Straszny bicz.

Miss Pankhurst o syfilisie.

W Anglii ukazała się broszura, napisana przez córkę słynnej przywódczyni sufrażystek angielskich p. Pankhurst. Broszura ta, poświęcona groźnej chorobie, przywiezionej niegdyś przez Europejczyków z Ameryki. Wywołała wielką sensację już chociażby z tego względu, że autorka, młoda, dobrze wychowana dziewczyna zaczęła mówić otwarcie, bez osłonek o takich rzeczach, o których przyjęto milczeć w Anglii w t. zw. „porządnym towarzystwie”.

Rzecz ciekawa, iż ta broszura znalazła jednak sobie licznych czytelników i zwolenników w angielskim „towarzystwie”. Dlaczego? Dlaczego aż nawet tak szanowne osoby, jak różni kanonicy i t. p., przesłały p. Pankhurst wyrazy współczucia i sympatii? Zapewne dlatego, że przy całym swym radykalizmie słów broszura jest utrzymana w obrębie „kodeksu” angielskiej przyzwoitości i angielskich poglądów. Centralne idee p. Pankhurst, to idee średniej, szanującej się warstwy Anglików i Angielek.

„Straszny bicz” — to „rezultat męskiej niepowściągliwości” i w gruncie rzeczy jest prawie zasłużoną karą.

Co prawda „kara” ta przenosi się na potomstwo. Ale p. Pankhurst ma przygotowane

teologiczne objaśnienie, że grzech ojców mści się na potomstwie...

W broszurze znajdujemy szereg cyfr, wziętych z przeróżnych ankiet i medycznych badań; wykazujących, że choroba przybrała istotnie zastraszające, potężne rozmiary. Jakież na to lekarstwo? „Są tylko dwa środki — powiada p. Pankhurst — aby sobie poradzić z tem nieszczęściem. Pierwszy — to prawo głosowania dla kobiet, które da kobietom mocniejsze oparcie i stworzy dla nich lepsze położenie ekonomiczne; drugi — to czystość mężczyzn”.

Widzimy, że na sposobach leczenia proponowanych przez autorkę, znajduje się to samo staro-angielskie piętno, jak na jej dyagnostyce: z jednej strony staro-maltusyańska „powściągliwość”, z drugiej — reforma polityczna.

Sufrażetki — raz jeszcze to spostrzegamy — nie widzą kompletnie socjalnej strony zjawiska. Nie rozumieją tych socjalnych źródeł, które tak znakomicie podsycają rozwój strasznej choroby. Myśl, że doręczeniem (bezsprzeczenie należnej jej) karty wyborczej usunie się się potwora, chociaż w dalszym ciągu proletaryat będzie musiał spłacać daninę kapitalizmowi tysiącami ciał kobiecych — to utopia!... Zresztą raz jeszcze stwierdzamy burżuazyjny charakter ruchu angielskich sufrażetek.

Zręczna oszustka.

Według wzoru madame Humbert.

W Wiedniu mieszka przy ulicy Hernalskiej Główniej pewna kobieta, urodzona na Węgrzech, nazwiskiem Lass. Udało się jej na grubą kwotę oszukać jednego z sąsiadów, pewnego nauczyciela muzyki.

Ten nauczyciel ze swą żoną posiadali uzbierany ciężką pracą mająteczek, wynoszący 60.000 koron. Poznajomiwszy się z nauczycielem, oszustka postanowiła stopniowo tę kwotę sobie zabrać. Zaczęła więc opowiadać, iż nagle otrzymała wielki spadek, wynoszący 800.000 K.

Na koszt adwokackie zaczęła wyłudzać mniejsze lub większe kwoty i wciąż za każdym razem opowiadała nowe historie o stanie procesu, który zmuszona jest prowadzić, aby otrzymać spadek. Oszustka przyrzekała naiwnemu małżeństwu królewskie oprocentowanie wypożyczonej kwoty i nadziewa na to pobudzała nauczyciela do wypożyczania coraz to nowych setek i tysięcy koron. Stopniowo cały majątek jego spłynął do kieszeni sprytniej kobiety.

Pewnego dnia przyszła p. Lass w radosnym nastroju i oświadczyła, że proces wygrany — lecz wrogom udało się dokonać tego, że ją wzięto pod kuratelę. Oczywiście wobec tego spadku na razie otrzymać nie może i musi poczynić niektóre nowe kroki sądowe celem otrzymania pieniędzy.

Gdy nauczyciel wyraził jednak pewne wątpliwości, czy otrzyma z powrotem swe pieniądze, oszustka potrafiła go ponownie omamić i oszukać. Między innymi pewnego dnia oświadczyła, że wygrała na loterii 120 tysięcy koron. Naiwne małżeństwo bardzo się ucieszyło, p. Lass zaś wystawiła cyrograf, na podstawie którego połowa wygranej ma przyspać nauczycielowi.

Tak trwała ta historia przez trzy lata. W końcu żona nauczyciela zachorowała i zmarła. W testamentie między innymi zapisała różne kwoty krewnym. Adwokat, zastępca spadkobierców, zajął do testamentu i zapytał naturalnie, gdzie są pieniądze. Wówczas biedak-nauczyciel musiał całą prawdę powiedzieć, iż wszystkie pieniądze zabrała p. Lass na opędzenie kosztów adwokackich. Lecz zastępca nie był człowiekiem łatwowiernym i wkrótce tą całą sprawą zajęła się policja.

Skonstatowano, że wszystkie opowiadania o spadku, o kurateli, o wygranej itd. są bajkami. P. Lass próbowała okłamywać także policję, lecz to na nie się nie przydało i musiała powędrować do więzienia.

Potrzeba chłopców do roznoszenia „Naprzodu”.

DRUKARNIA LUDOWA

W KRAKOWIE, DUNAJEWSKIEGO 5. TEL. 1310

WYKONYWA DZIELA, GAZETY, ZAPROSZENIA, AFISZE I T. P. SZYBKO, GUSTOWNIE, STARANNIE I PO MOŻLIWIE PRZYSTĘPNYCH CENACH.

NADESŁANE.



Próbne puszki zupełnie darmo przez Henri Nestlé,
Wiedeń I., Biberstrasse 4 w.

Dr Stanisław Jakobson
otworzył kancelaryę adwokacką w Bochni.

Dr HENRYK LEUCHTER
o specjalnych studiach w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, w klinice prof. Fingera i u prof. Ehrmanna w powszechnym szpitalu w Wiedniu. — ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych w Krakowie, ul. Straszewskiego 2 (róg ul. Podzamcze).

Wszelch nauk lekarskich
Dr Stanisław Łapiński
ordynuje w chorobach wewnętrznych
ul. Floryańska 31, I. piętro. Tel. 3353.

Środkiem do oszczędzania
są praktyczne

MAGGI^{EGG} kostki

po 5 h
na 1/4 litra

najlepszego rosołu wołowego.

Nazwa MAGGI gwarantuje staranny wyrób i znakomity smak.

Jedyna droga.

W obecnym czasie ogólnego przesilenia ekonomicznego w kraju naszym, spowodowanego klęskami elementarnymi lat poprzednich, a spotęgowanego w roku zeszłym groźbą wojenną — zajął się rozmaite w kraju czynniki nad sposobami sanacji tego ogólnego przesilenia i wiele zdrowych myśli przewija się również na łamach naszej prasy.

Bedać niejako w środowisku tych ogólnych zmartwień ekonomicznych w kraju i odczuwając na równi z ogółem krajowych wytwórców konieczność jak najintensywniejszej samoobrony, rozumiejąc, że bez współudziału szerszych warstw społeczeństwa, rozwój przemysłu rodzimego, jako jeden z najgłówniejszych czynników ekonomicznego ożywienia się kraju, będzie zawsze połowicznym. Śadzę więc, że jest na czasie przypomnienie obywateli polskiemu, iż popieranie przemysłu krajowego we wszelkich jego gałęziach — jest świętym obowiązkiem społeczeństwa, a w chwili obecnej ogólnej biedy i zmagania się z nią w kraju — obowiązek ten wysuwa się na pierwszy plan.

* * *

„Popierajmy krajowy przemysł! powinno być hasłem we wszystkich sferach państwa! Oprócz pomocy której mamy prawo żądać od państwa i kraju — pierwszym warunkiem przyszłości jest, abyśmy się, nie oglądając na pomoc — sami w miarę sił i możliwości pracowali i w pracy wytrwali byli!”.

Oto piękne słowa, które ongi wygłosił ś. p. hr. Potocki na I. Zjeździe przemysłowców w Krakowie. A powtórzył mu na tymże Zjeździe dr Gliniński: „Rozwój przemysłu jest w naszej chwili nad wyraz żywotną sprawą. Nie jest to nie tylko sprawa ekonomiczna, ale także społeczna i narodowa. Przemysł bowiem podnosi i rozwija materjalnie i moralnie społeczeństwo, wytwarza solidarność interesów zbiorowej pracy, wytwórczej narodu we wszystkich

Rozmaitości.

Masowa suggestya. Ciekawy wypadek masowej suggestyi zaszedł w Rawennie, we Włoszech. Pewna liczba dzieci bawiła się po ukończeniu nauki przed budynkiem szkolnym. Jeden z chłopców zatrzymał się przed drzwiami, usłyszawszy z wnętrza domu jakieś uderzenie. Ponieważ w sali szkolnej nie powinien się już nikt znajdować, chłopiec zaciękawiony, zajrzał do wnętrza przez dziurkę od klucza, lecz w tejże chwili odskoczył od drzwi z przerażeniem, wołając, że na krześle nauczycielki siedzi jakiś potwór w czarnym stroju i przywołuje go do siebie skinieniem ręki. Koledzy zrazu wyśmiali chłopca, ale gdy sami spojrzeli przez dziurkę od klucza, ulegli tej samej wizji. Przywołana nauczycielka otworzyła drzwi i pokazała dzieciom, że w sali szkolnej niema nikogo. Wszelkie uspakajanie dzieci nie nie pomagało; ile razy dzieci zaglądnęły z zewnątrz, widziały zawsze tego samego potwora na krześle. Wszystkie opisywały zjawę w taki sam sposób dokładnie.

Kobiety przeciw modzie. Międzynarodowy kongres kobiet w Rzymie jednogłośnie potępił wybriski mody. Przyszło przymem do wesołej sceny. Na końcu posiedzenia zgłoszono wniosek: „Ptaki, które się ochraniają w jednym, winny znaleźć ochronę prawną także w innych krajach”. Jedna z delegatek angielskich wystąpiła gwałtownie przeciw kobietom, które przyczyniają się do okrutnego męczenia ptaków, by się wystroić w jakieś wariackie pióra, bo tego żąda moda. Nagle wstała jakaś inna delegatka angielska i wygłosiła krótką przemowę: „Bardzo to pięknie, że kobiety zwracają się przeciw męczeniu ptaków dla mody i żądają ochrony ptaków. Ale widzę, że wiele z pań, które broniły ptaków, mają na kapeluszach rajery, pióra strusie i z innych ptaków”. Słowa te wywołały wielką wesołość.

Niezwykła zemsta portyera. W jednym z domów w Schönebergu pod Berlinem znajduje się winda, przeznaczona tylko dla mieszkańców, nie dla służby domowej, której jednak używała również gospodyni na czwartym piętrze w tym domu mieszkającego kupca G. To wywoływało niezadowolenie i złość portyera. Gdy kobieta znowu windą udała się na górę, winda nagle pomiędzy III a IV piętrem stanęła, kobieta zaś, obawiając się lada chwila runięcia w przepaść, poczęła krzyczeć. Dopiero po godzinie usłyszał jej krzyki kupiec G. i zaalarmował straż pożarną, która kobietę oswobodziła z nieprzyjemnej sytuacji. Wykazało się, że winda była w porządku, a portyer z zemsty ko-

jej objawach i mimno wszelkie uprzedzenia i pozory, uświadamiając naród i zbliża do siebie rozmaite warstwy i stronnictwa społeczne i polityczne!”.

Tak nawoływano w kraju przed kilkunastu laty, kraj w pewnej mierze tym nawoływaniom nadszedł... Ale tylko w pewnej mierze. Stworzono tu i ówdzie wprawdzie nowe przemysły, pobudowano nowe fabryki — ale ileż, ileż w tym kierunku mamy jeszcze do zrobienia...

Obecne przesilenie jest wynikiem nie tylko „vis majoru”, jaki kraj nasz nawiedził, ale niemniej wynikiem „stuletniego wyzysku naszego kraju przez kraje zachodnie” — pisze jedna z zacnych gazet kresowych, której dalszy wywód, jako bardzo znamienity i na czasie, pozwolę sobie przytoczyć: „Tysiące głodnych czeka na kawałek chleba, a jednocześnie pociągi całe idą z Zachodu, naładowane przedmiotami, które ci głodni mają kupić, a które sami mogliby wytworzyć”. Stwarzanie przemysłu krajowego, oto postulat pracy na najbliższe dni — rozwinięty przemysł „uchroni nas od głodowej śmierci — w uściskach zachodnio-europejskiego przemysłu”.

Ale „przemysł własny musimy nie tylko tworzyć, ale go i popierać, t. j. kupować to, co rękami polskimi zrobiono. Powinniśmy nie dać się wywieść w pole tem, że towary obce są nieraz tańsze.

Jeżeli powstaje u nas jaka fabryka, to obce fabryki obniżają u nas ceny towaru i nieraz też sprzedają swe produkty niżej kosztów produkcji, aby tylko zabić przemysł nasz, by potem odbić sobie na nas bodaj dziesięciokrotnie.

Pamiętamy wszyscy walkę kartelu cukrowego zachodnio-austriackiego z przeworską fabryką cukru. Niemcom i Czechom nie chodziło też o nic więcej, jak tylko, by ci, co dali pieniądze na cukrownię, zostali nędzarzami, a tysiące robotników polskich zostało wyrzuconych na bruk; oni wiedzą, że jeżeli tysiące robotników polskich chodzi bez chleba, to także ilość ich „krajaków” ma zarobek i spokojny żywot.

W ten sam sposób postępuje przemysł zachodni

bielę trzymał uwięzioną. Gospodyni zaskarżyła owego portyera o pozbawienie jej wolności.

Skazanie amerykańskiej milionerki na śmierć. Sąd apelacyjny w Nowym Orleanie potwierdził wyrok, wydany na milionerkę Augustę Edwards, która w czerwcu roku minionego na ulicy zastrzeliła kupca Jerzego Riehla, który nastawał na jej cześć kobiecą. Jest to pierwsza biała kobieta w południowych stanach unii, na którą wydano wyrok śmierci. Podczas czytania wyroku prezydent sądu oświadczył, że prawdopodobnie kara śmierci zamienioną zostanie na dożywotni dom karny. Młoda milionerka obrotem sprawy do tego stopnia była zrozpaczona, że po przybyciu do swej celi popełniła samobójstwo.

Rozstrzelanie 200 bułgarskich rekrutów. W Sofii panuje niesłychane wzburzenie z powodu wiadomości, że Serbowie w okolicy Rystowacu rozstrzelali 200 rekrutów narodowości bułgarskiej. Serbska agencja wieściom tym zaprzeczyła, ale prywatne wiadomości fakt ten potwierdzają. Rekruci bułgarscy z Istip nie chcieli złożyć przysięgi królowi serbskiemu. Odprowadzono ich do Rystowacu i zagrożono śmiercią, jeśli nie złożą przysięgi. 200 rekrutów oświadczyło, że wolą emigrować, niż zdradzić bułgarską ojczyznę. 7 maja wszystkich 200 Serbowie kazali rozstrzelać.

Wesele w Białym Domu. Przed kilku dniami odbył się w Białym Domu w Waszyngtonie ślub panny Eleonory Wilson, córki prezydenta Stanów Zjednoczonych z sekretarzem skarbu Wilhelmem Mac Adoo. Jest to czternasty ślub w Białym Domu, a odznaczał się wielką skromnością. W uroczystości uczestniczyli nieliczni ale dobrani goście. Małżeństwo to żartem zostało przezwane „partya tenisowa i tanga”, bo narzeczeni często bywali razem na balach i na kortach tenisowych. Mac Adoo mianowicie jest znakomitym graczem i tancerzem, choć liczy 50 lat i ma wnuków i dopiero od dwóch lat owdowiał.

Osobliwy szpicel. Z Wrocławia donoszą: Przed wrocławską Izbą karną stawał atleta Pein, oskarżony o kradzież. Pein już poprzednio odsiadywał karę w domu karnym. Przed niedawnym czasem skradł on przy pomocy jakiegoś mężczyzny i kobiety 600 marek, które pomiędzy sobą podzielili. Pein teraz przed sądem bronił się tem, że policja wrocławska ustanowiła go szpiclem i powyższą kradzież wykonał w interesie swego urzędu. Oświadczył, że wypożyczano go innym policyjnym i że odebrał instrukcję, by brał udział w podobnych sprawach, aby tem pewniej sprawców odstawiał policyj. W sprawie tej przez sąd zain-

i obecnie: powstanie u nas n. p. fabryka mydła to fabrykanci z zachodu obniżają cenę mydła na Galicyę; co rok podwyższali fabrykanci zachodnio-austriacy cenę obuwia, tłumacząc publiczności podrożeniem skór, drożyzną robotnika i t. d. kiedy zaś we Lwowie powstała fabryka obuwia, dająca zatrudnienie 200 ludziom, obniżyli cenę obuwia na Galicyę, bo nie chcą, by u nas wyrabiano się obuwie”.

Tak samo ma się rzecz z tutkami i bibułkami cygaretowymi. — Przemysł ten zdobył w kraju, dzięki silnej organizacji fabrycznej wielkie znaczenie — a już obecnie rzuca się nań przemysł francuski i nawet wyznaczonymi premiami loteryjnymi w postaci fantów, usiłuje mu kark skrócić.

„Do popierania przemysłu krajowego powinni poczuwać się wszyscy, a może najbardziej robotnicy w swym własnym dobrze zrozumianym interesie. Wrogiem naszego robotnika największym jest bowiem właśnie przemysł obcy, bo idzie z nim do kraju nędza, dotykająca w pierwszym rzędzie najbardziej robotnika. — Również lud wiejski cierpi na tem bardzo, jeśli z kraju obcy wywożą za towary pieniądze, bo i z ludu wiejskiego są robotnicy w miastach i trudniej na wsi o pieniądze, jeśli je z kraju wybierają obcy producenci”.

Powyższe swe uwagi kończy wspomniane pismo apelem do robotników polskich, dla których powinno być hasłem: podnieść wytwórczość krajową i kupować to, co ręce polskie zrobiły, gdyż wtedy zniknie widmo głodu, które nas wszystkich od przeszło stu lat gnębi, wtedy zniknie przykry widok, „że człowiek chcący pracować, musi ze wstydem wyciągać rękę po trochę kartofli”.

A więc?...

Śadzę, że patryotyzm ekonomiczny wszystkich obywateli kraju, powinien bardziej niż kiedykolwiek objawić się obecnie w solidarnej pracy dla zwalczania biedy w kraju.

Czy jest racya w tem wypowiedzeniu — niech osądzi sumienie publiczne.

Kraków.

Wł. Bełdowski
przemysłowiec.

terpelowani komisarze policyjni poświadczali, że Pein pracował dla policyi, nie przypominali sobie jednak, by tego rodzaju instrukcje mu dali. Mimo to przynależność do policyi uratowała oskarżonego od kary więziennej. Gdy bowiem jego współnicy skazani zostali, każdy na rok więzienia, Peina uwolniono, sąd bowiem był zdania, że Pein działał tylko w roli szpieła i jako taki swój obowiązek spełnił. Kasa państwowa przejęła na siebie również koszty sądowe.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

* **Roczne zebranie partyjne w Krakowie** — odczone — odbędzie się w niedzielę 17 bm. o godz. 10 rano w sali Związku stow. robotn. (Dunajewskiego 5 II p.). Wstęp mają towarzysze i towarzyski opłacający podatek partyjny i członkowie organizacji politycznej za okazaniem legitymacji partyjnej.

Komitet miejscowy P. P. S. D. w Krakowie.

L. 1019.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu przepisów § 29 statutu Miejskiej Kasy chorych, a w myśl uchwały z dnia 7 maja 1914 r., Zarząd Kasy zwołuje niniejszem

Walne Zgromadzenie

Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców Miejskiej Kasy chorych

które odbędzie się

w poniedziałek dnia 25-go maja b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali Związku Stowarzyszeń robotniczych przy ulicy Dunajewskiego L. 5, II. p., oficyna

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie Przewodniczącego Zarządu.
2. Odczytanie protokołu ze zwyczajnego Waln. Zgromadzenia z d. 19 maja 1913 r.
3. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1913 i wniosek Wydziału nadzorczego o udzielenie Zarządowi Kasy absolutorium.
4. Wybór Zarządu Kasy na przeciąg 2 lat a mianowicie:
 - a) 8 członków z grona Delegatów Robotników.
 - b) 4 członków z grona Reprezentantów Pracodawców.
5. Wybór Wydziału nadzorczego Kasy na przeciąg 2 lat, a mianowicie:
 - a) 6 członków przez Delegatów Robotników,
 - b) 3 członków przez Reprezentantów Pracodawców.
6. Wybór Sądu polubownego na przeciąg jednego roku, a mianowicie:
 - a) 3 członków przez Delegatów Robotników,
 - b) 2 członków przez wszystkich uczestników Walnego Zgromadzenia.
7. Ubezpieczenie społeczne. (Referent poseł Dr Z. Marek).
8. Wnioski Delegatów Robotników i Reprezentantów Pracodawców.

Zarząd Kasy zaprasza niniejszem wybranych podług poszczególnych grup przemysłowych PP. Delegatów Robotników i PP. Reprezentantów Pracodawców do wzięcia najlichnieszego udziału w Walnym Zgromadzeniu Kasy chorych w dniu powyżej oznaczonym.

Każdy z PP. Delegatów i Reprezentantów przy wejściu do Sali obrad winien okazać kartę legitymacyjną, upoważniającą go do wzięcia udziału w obradach Walnego Zgromadzenia w latach 1914 do 1917.

Po karty legitymacyjne, o ileby wybrani PP. Delegaci i Reprezentanci tychże nie otrzymali, należy się zgłaszać do dnia 23 maja 1914 roku do Biura Kasy (przy ul. Dunajewskiego L. 5, na I. piętrze) w godzinach urzędowych od 8 rano do 3 po południu.

Zarząd Miejskiej Kasy chorych

Kraków, dnia 9 maja 1914 r.

Prezes Kasy:

Zygmunt Żuławski.

* **Baczność asesorowie sądu przemysłowego!** We środę 20 maja odbędzie się zebranie i wykład w sali bibliotecznego Związku stow. rob. (Dunajewskiego 5 III p.). Przyjdźcie punktualnie o godz. 7½ wieczór. Osobnych zawiadomień nie wysyłamy. — Zarząd krakowskiej grupy Stow. asesorów sądów przem. w Austrii.

* **Posiedzenie komitetu dla zorganizowania dnia Kobiet** odbędzie się we wtorek 19 bm. o godz. 7 wieczorem w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II p.).

* **Organizacja polityczna w Krakowie.** Wkładki do organizacji politycznej przyjmuje dyżurny w niedzielę i święta od godz. 10—1 w południe w Związku stowarzyszeń robotniczych (Dunajewskiego 5, III. p.). W poniedziałki i czwartki od godz. 7—8 wieczorem w sekretaryacie P. P. S. D. (Dunajewskiego 5, II. p.).

* **Odnaki, broloki i szpilki metalowe** P. P. S. D. są do nabycia u skarbnika komitetu miejsco-

wego P. P. S. D., Dunajewskiego 5, II. p., oficyna na prawo, codziennie od godz. 7 do 9 wieczór.

* **Baczność krawcy!** Bezpłatne biuro pośrednictwa pracy tak dla robotników jak i pracodawców. Adres M. Bobrowski, ul. Dunajewskiego 5 — rozmówić się można co wieczór w dniu powszednim od 6—8 pod powyższym adresem.

Komunikaty lwowskie.

* **Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia drukarzy „Ognisko”** we Lwowie odbędzie się w niedzielę, dnia 17 maja 1914 w sali „Gwiazdy”, przy ul. Franciszkańskiej L. 17, z porządkiem dziennym: 1) Rezygnacja zarządu, zastępców i komisji kontrolującej (prócz dwóch członków zarządu i jednego zastępcy, którzy w dniu 1 maja nie wstrzymali się od pracy), 2) Wybory do Rady cennikowej, 3) Wybory do Sądu cennikowego dla Galicji wschodniej. Początek zgromadzenia o godz. 10 przedpołudniem.

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

BILETY
OKRĘTOWE
DO AMERYKI
i KANADY
KTO SIĘ CHCE UCHRONIĆ
OD ZAWODÓW i STRAT,
NIECH ŻĄDA POUCZEŃ.
ZOFIA BIESIADECKA OŚWIECIM.

Stowarzyszenie spożywcze funkcyjnaruszy kolei państwowej „Solidarność” w Krakowie, stow. zarejestr. z ograniczoną poręką zawiadamia swoich członków, że ze względu na nowo uchwalony statut odbędzie się we środę dnia 20 maja b. r. o godzinie 7 wieczór w lokalu stow. Kolejarzy przy ul. Zaczysa L. 12

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
- 2) Sprawozdanie z lustracji urzędowej.
- 3) Wybór Zarządu i Rady nadzorczej na podstawie nowego statutu.

ZARZĄD

Jan Lukas

Jan Jazur

Teodor Klucka

Carmen



Czyszcidło obuwia o wzięciu światowem

Baczność!

Od kilku fabrykantów, popadłych w konkurs, udało mi się nabyć znaczną ilość bardzo dobrych amerykańskich sandałów, według ryciny, które jestem w możności zbyć po następujących bajecznie niskich cenach:

Gatunek 400 Nr. 20/24, 26/28, 29/31, 32/34, 36/42, 43/46
K 1:20 1:50 1:70 1:90 — — —

Gatunek 401 K 2:40 2:65 3:10 3:40 4:— 6:—
Gatunek 402 K 2:70 3:40 3:90 4:20 4:60 6:50

za parę. — Wysyłka na prowincję za zaliczką.

Nie omieszkać korzystać z nadarzającej się sposobności.

Do nabycia w sklepie okazyjnym

H. Timberg, Kraków, ul. Miodowa L. 6.

TELEGRAM!

Z powodu wielkiego zapotrzebowania

starych sztucznych zębów

także i złamanych płacę tylko ten tydzień wyjątkowo wysokie ceny. Stare złoto i platynę kupuję po cenach kursu. Zgłoszenia od g. 9—5 Hotel Londyński Nr. drwi 3.

Inteligentne i wymowne panie

znajdą korzystne dodatkowe zajęcia — ewentualnie stałą egzystencję.

Zgłoszenia osobiste między 3—5 po południu ul. Ogrodowa 3 I. p., drzwi 2.

500 kor. płacę każdemu, jeżeli nagniot-
ów, stwardnień skóry
balsam Ria nie usunie w 3
dniach bez bólu, wraz z ko-
rzeniem. Cena słoika z pi-
smem poręczającym 1 kor
3 słoików kor. 2:50. Kemyry,
Koszyce (Kassa) i. Skrytka
pocztowa 12741. Węgr

Oslabieni mężczyźni

używają tylko „WELLIN”
Działanie niezwykle, nieszkodli-
wość poręczona. Skutek za-
dziejający. Cena koron 6.—
Wysyłka dyskretna za zali-
czką lub za poprzedniem na-
desłaniem pieniędzy (także
znaczkami pocztowymi).

J. Kukla, Praga
Perłowa Nr. 33.

GUMOWE

prawdziwe francuskie dla panów I-szej jakości prawdzi-
chron. marka ochroona „KOLONIA” jako najlepsza do-
tychczas znana marka 3 szt. K 1:10, 6 szt. K 1:90, 12 szt.
K 3:60 z dołączeniem 42 str. zawierającej broszury i in-
strucjami, wysyłka nieznanie, bez podawania firm i za-
wartości, dyskretnie, za zaliczką, albo poprzedniem na-
desłaniem należytości w markach pocztowych, jedyn
tego rodzaju i. KUKLA, Praga, Perłowa Nr. 33. Ilust.
obszerny polski cennik z wyjaśnieniami i fotografiami
w kopercie darmo i oplatnie.

Stare artystyczne skrzypce do
sprzedania. Wiadomość
u fryzjera Adolfa Lichblaua
Podgórze, Krakowska 11.

Mleczarnia Przeworska
zawiadamia P. T. Odbiorców,
że od 16 maja b. r.
zniżyła ceny
nabiału.

Rozwiedzicie nabiału i sklepy są obowi-
zane na żądanie okazać cenę.

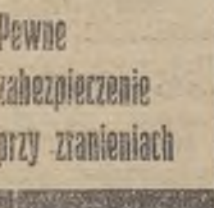
**Księgarnia S. A. Krzyż-
nowskiego w Krakowie**
polecia dzieła pedagogiczne
Heussnera do bardzo przystęp-
nej i najłatwiejszej nauki Obcych
języków w Szkole i w Domu, za-
płatnie, bo bez nauczyciela z ob-
jaśnieniem wymowy i klu-
czem p. t.:

SAMOUCZEK
Polsko - Niemiecki kurs
wstępny hal. 16, 36, 40,
i k. 1:20, kurs I. k. 2:40,
kurs II. k. 4:60. — Pol-
sko-Francuski kurs I. k.
kurs II. k. 9:60; Gramatyka Franc.
kurs k. 3:60. Polsko-Angielski kurs
I. k. 2:30, kurs II. k. 3:60.
Polsko-Rusyski kurs wstępny
hal. 16, 36, 72 i k. 1:20, kurs
I. k. 4:20, kurs II. k. 7:40.
Amerykański przewodnik z roz-
mówkami angielskimi i polskimi.

Broń i rowery na raty.
części składowe naj-
taniej. — Ilustrowane
cenniki darmo.

F. Dusek, fabryka broni, rowe-
rów i maszyn do szycia, Opocz-
a.d. Staatsbahn Nr. 2143 Cześć.

Pewne zabezpieczenie przy zranieniach



Znana od 40 lat, tysiąc razy wypróbowana i zachowana, antyseptyczna

Pragska masć domowa
chroni od zanieczyszczeń, zapaleń ran, uśmierza bóle, ułatwia szybsze gojenie i jest przez jej liczną skuteczność także jako zmiękczająca masć w każdym domu niezbędna.
1 puszcza 70 h., codzienna wysyłka za poprzedniem nadesłaniem należytości, za 4 puszczy Kor. 3:16, za 10 puszczy Kor. 7.— oplatnie do każdej stacyi.
B. FRAGNER, c. k. nadw. dostawca, Apteka pod „Czarnym Orłem”
PRAGA, Kleinseite, ulica Nerudy 203.

Na składzie w aptek. Monarchii austr.-węg. Wszystkie części opakowania opatrzone marką ochronną.

Zamknięcie rachunkowe i wykaz majątku Miejskiej Kasy chorych w Krakowie za rok 1913.

Zamknięcie rachunkowe za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1913.

Liczba pozycji	PRZYCHODY	1		2		3		Liczba pozycji	ROZCHODY	1		2		3	
		Przychody rzeczywiste		Z dnjem 31 grudnia roku rachunkowego zaległe		Razem				Rozchody rzeczywiste		Z dnjem 31 grudnia roku rachunkowego niewiszczono		Razem	
		K	h	K	h	K	h			K	h	K	h	K	h
1	Bieżące opłaty członków	235531	17	32154	08	267685	25	1	Zasiłki dla chorych i położnic	160286	48	2039	60	162326	08
2	Bieżące opłaty pracodawców	120040	61	18399	41	138440	02	2	Koszta lekarzy, ambulatoryum i kontrola chorych	79835	99	80	—	79915	99
3	a) wstępne	2	88	—	—	2	88	3	Wydatki na lekarstwa, środki lecznicze itd.	50256	19	6145	20	56401	39
	b) grzywny	12915	30	—	—	12915	30	4	Koszta szpitalne i podwoły dla chorych	20884	62	2633	50	23518	12
4	c) różne inne wpływy opłaty 259514 inne 961341	12208	55	—	—	12208	55	5	Koszta pogrzebowe	7884	—	—	—	7884	—
								6	Wkładka do funduszu związkowego	—	—	2994	30	2994	30
7	Odsetki od lokacyj	189625	—	—	—	189625	—	7	Koszta administracyjne	74227	65	—	—	74227	65
8	wynajmu realności	870136	—	—	—	870136	—	8	Inne wydatki { a) odpisanie 15% od wartości inwentarza b) odpisy inne opłat za r. 1912 193607 od realności . 27271	—	—	—	—	1300	06
9	Zysk na kursie papierów wartościowych	—	—	—	—	—	54			—	—	—	—	—	—
10	Fundusz rezerwowi z końcem roku poprzedniego	—	—	—	—	257372	16	9	c) różne inne wydatki	4778	54	—	—	4778	54
								10	Strata na kursie papierów wartościowych	—	—	—	—	—	—
									Teraźniejszy fundusz rezerwowi	—	—	—	—	284320	86
	Razem	391296	12	50553	49	699275	77		Razem	398153	47	13892	60	699275	77

Wykaz majątku z dniem 31 grudnia 1913.

STAN CZYNNY		K	h	STAN BIERNY		K	h
1	Gotówka z dnia 31 grudnia 1913 r.	17767	82	1	Zaciągnięte pożyczki (zaliczki)	—	—
2	Papiery wartościowe według kursu z dnia 31 grudnia 1913, a mianowicie:			2	a) członków Kasy	2039	60
3	a) 600 K w 3 losach 3% austr. Zakładu kredyt. ziemskiego S. 3102 Nr. 29, S. 2233 Nr. 40 i S. 2321 Nr. 100, po kursie 291 K	873	—	3	b) lekarzy	80	—
4	b) 1 kupon do wygrania od wyciągniętego losu austr. Zakładu kred. ziemsk. S. 2249 Nr. 88 wartości	20	—	4	c) aptek	6145	20
5	Odsetki bieżące od tychże	—	—	5	d) szpitali	2633	50
6	Pożyczki hipoteczne	—	—		e) różne inne	2994	30
7	Nieruchomości w wartości ceny kupna wraz z wydatkiem na budowę oficyny po odpisaniu 1/2% za zużycie	343398	46		koszta prawne wkład. do fund. związk.	2994	30
8	Wkładki oszczędności	—	—		Długi na nieruchomościach	138911	38
9	a) Pocztowa Kasa Oszczędności	—	—		Różne inne długi	—	—
10	b) Kasa Oszczędności w Krakowie	10000	—		Teraźniejszy fundusz rezerwowi	284320	86
11	c) Inne wkładki	—	—				
12	Wartość inwentarza po odpisaniu 15% za zużycie	7367	07				
13	Zaległe opłaty kasowe (po odpisaniu nieściągalnych) za r. 1913	50553	49				
14	Różne należności (zaliczki urzędników)	7145	—				
	Razem	437124	84		Razem	437124	84

Kraków, dnia 30 grudnia 1914 r.

Żułowski Zygmunt
prezes.

WYDZIAŁ NADZORCZY:
Gross Bernard
przewodniczący.

Engliš Jan
dyrektor.

Kołacz Wojciech. Kubanek Franciszek Meresiński Władysław
Nowicki Józef. Podmokły Jan. Statter Feliks. Szostak Karol. Dr Zelt Stanisław.

Wszystkie dachowe nie wymagają naprawy.
Wykładanie murów odporne na nie-
pogody z lupku.

Eternit

Wszystkie dachowe nie wymagają naprawy.
Wykładanie murów odporne na nie-
pogody z lupku.

ZAKŁADY ETERNITOWE
LUDWIK HATYCHKA
W VOGLABRUK
WIEN IX

Generalne zastępstwo dla Galicji
i Bukowiny
w Krakowie, Dietlańska 27.

Pierwszorzędna perfumerya i droguerya
H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19

pasy brzuszne, Opaski higieniczne
dla kobiet, Staniczki do podtrzymywania
piersi. Wszelkie artykuły higien. dla pań.

Obsługa wyłącznie kobieca.

Oraz znakomite perfumy i wszelkie środki toaletowe
w wielkim wyborze i najlepszej jakości.

Zamówienia z prowincji zaliczają się odroczono.

NA RATY

tygodniowe lub
miesięczne bez
podrożenia

nabyć każdy może towary wszelkiego rodzaju jak
ubrania, buciki, kapelusze z pierwszorzędných fabryk,
ubranka dzieciinne, bielizne, koca, koldry, kapy, pledy,
chustki jedwabne i inne, przybory do podróży i sportu,
parasole, laski, także zegarki i biżuterie w złocie i sre-
brze, oraz wszelkie towary galanteryjne i modne
w jedynym tego rodzaju handlu, który posiada
wszokkie towary w wielkm wyborze na składzie
pod firmą

TANI POLSKI BAZAR

Kraków, ulica Lubicz L. 3 (obok dworca).

Oryginalna
francuska

Guma

SPECIALNA
MARKA

Sigib

PRAW ZASTĄP. DO NIECIE
W APTEKACH
I DROGUERYACH:

GŁÓWNY SKŁAD TYLKO W WIEDNIU LKRUERSTRASSE 2

BERLIN N.W. TURMSTRASSE 70 PARIS 10 RUE D'HAUTEVILLE LONDON E.C. 301 REED CROSS STREET

PIWO TARNOWSKIE
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH
LEPSZYCH HANDLACH

ZDROJ MIESZCZANSKI

BAWAR

ZALECANY PRZEZ
NAJWYŻSZE PO-
WAGI LEKARSKIE

Skrzypce do nauki i koncertowe.

Tylko w dobrych gatunkach i po najniższych cenach.
Nr. 114 1/2. Skrzypce do nauki, wielkość 4/4, wypalany
politurowanym spodem K 7.—. Nr. 115 1/2. Skrzypce do
nauki, wielkość 4/4, składane, ładnie wypalany spód, bar-
dzo lubiany gatunek K 7-80. Nr. 117 1/2. Skrzypce do nauki,
wielkość 4/4, składane, pięknie wypalany
spód, z garniturem z drzewa hebanowego,
o dobrym głosie i wykonaniu Koron 9.—.
Skrzypce do nauki z hebanowym garnitu-
rem, o dobrym tonie i wykonaniu K 10-80,
12-50, 14.—. Nr. 212 1/2. Skrzypce orkiestrowe
z hebanowym garniturem K 16-80. Smyczki
do skrzypiec po K —90, 1-10, 1-50, 2.—,
2-20 i wyżej. Cytry, harmonie, harmonijki
ustne, okaryny, klarnety, instrumenty dęte,
gramofony i t. d. w najbogatszym wyborze.
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pienię-
dzy. Wysyłka za zaliczką lub za poprzedniemi
nadesłaniami należytości. C. k. nadw. dostawca

n Konrad, Dom wysyłkowy instrum. muzycznych
w BrUX Nr. 360 (Czechy).

Gł. katalog z przeszło 400 rycin na żądanie darmo i opł.

Korzystna sposobność.

Kompletne urządzenie kawiarniane do sprzedania z powodu przebudowy domu.

Tamże portal (wystawa kompletna) drzwi, okna i drzewo budowlane tanio do sprzedania.

Wiadomość: Sławkowska 30 II. piętro u właściciela.

Pensjonat „Poprad”

w Zegiestowie

mieszkania na lato, kuchnia doskonała, ceny niskie. Na maj, czerwiec bajecznie tanio. Prospekt wysyła właścicielka Helena Schwarz.

GRAMOFONY, PATHEFONY

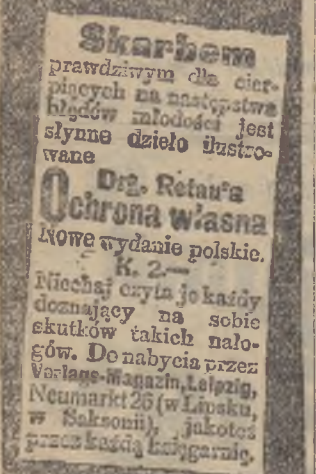
i płyty w wielkim wyborze poleca

L. HUTTRER

Kraków, ul. Grodzka L. 59, I. p. wykonuje wszelkie reparacje szybko i tanio.



Wspaniały katalog darmo
Zastępcy: Stefan Grudziński i T. Bergsr, Kraków; Leon Blonder, Chrzanów; M. Pipersberg, Kęty,



Lekarze

uznają jako znakomity środek przeciw kaszlowi

Kaisera

Karmelki piersiowe

Milliony ludzi cierpiących na

Kaszel

chrypki, zaflegmienie, kłus, katar, ból szyi, jakoteż dla zapobieżenia przeziębieniu. 6100 notar. uwierz. świadectw lekarzy i prywatnych dowodzą pewnego skutku. Apetyt pobudzające bardzo smaczne cukierki. Paczka 20 i 40 hal., puszka 60 hal. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach, gdzie ich niema należy się zwrócić do Fr. Kaiser, Bregenz, Vorarlberg.

Głębokość tylko 300 mm, więc się łatwo wchodzi „Berson” w każdą łazienkę.



Pobudka jest solą w oku

wrogów przemysłu polskiego, bo wobec niej wszystkie inne wyroby bibulek cygaretowych padły. Komuż to zawdzięczyć należy? Ludowi polskiemu, tak wiejskiemu jak i miejskiemu! Wyście to Bracia i Obywatele — ten pierwszy wyrób polski jak jeden mąż poparli — jesteście też dla całego społeczeństwa przykładem prawdziwego patriotyzmu ekonomicznego!

Dla swego zadowolenia i pewności, rozglądajcie się po pułkach w trafikach, a zobaczycie tylko „Pobudkę”. To dzieło Waszel Ostrzegam Was jednak, gdybyście żądali „Pobudkę”, a zachwalali Wam co innego, to nie bierzcie nawet do ręki, bo nie wiecie co Wam dają — a „Pobudkę” wszak już dobrze znacie. „Pobudkę” poznaje się po armacie na obrazku, a przy niej stoi Bartos Głowacki z kosą w ręku i krakuską!

MR WŁ. BEŁDOWSKI

fabrykant „POBUDKI” w Krakowie.

SŁAWNE LEKARSTWO

na padaczkę (chorobę św. Walentego) na ogólne osłabienie nerwowe, kurcze nerwowe i tym podobne choroby — zalecamy usilnie środek pod nazwą

„EPILEPTICON” Dra Weila

Pastyłki te działają znakomicie i są wedle zdania i poświadczeń lekarzy całego świata najlepszym środkiem w szczególności na chorobę św. Walentego.

Leczenie trwa około 6 miesięcy. — 1 pudełko z 60 pigułkami na 1 miesiąc kosztuje z opłaconą pocztą i dokładnem puczeniem Nr. 66, kor. 8—. Prosimy zamawiać z głównego składu dla Galicji, Bukowiny i Śląska austr. z Apteki Szymona Edelmana w Samborze.

MASŁO

deserowe i kuchenne najlepszej jakości poleca fabryczny skład serów i eksport masła Braci Rolniczych, Kraków, Włocławek 7/N

Rowery „Styria”

oraz „Dürkopp - Diana” są pierwszorzędnymi markami znawców. Zastępstwa w każdej większej miejscowości. Zastępców podaje oraz katalogi polskie darmo i opłatnie wysyła, największa w Austro-Węgrzech fabryka rowerów: STYRIA & DÜRKOPPWERKE A. G. GRAZ. ZASTĘPSTWO GERTLER i BRAND NA KRAKÓW: Kraków, ulica Wiślna L. 6.

Jakób Freier

Zegarmistrz i jubiler

Kraków, Karmelicka I. 40.

Warsztat genewski przyjmuje wszelkie reperacje z 2-letnią pisemną gwarancją.

Mężczyźni i kobiety, którzy przy cierpieniu cewki moczowej (upławach świeżych i przewlekłych), wszystko nadaremnie wypróbowali, niech żądają natychmiast bezpłatnie, darmo zupełnie nieszkodliwego wszędzie łatwo do przeprowadzenia kuracji w zamkniętej kopercie bez firmy, wyjaśnienia. Uleczenie w około 10 dniach. Cena bardzo skromna. W razie nieuleczenia zwrot pieniędzy. H. Seemann in Sommerfeld 88 (Bez. Frankfurt-Oder). Wysyłka zażądanego środka uskutecznioma zostanie przez wiedeńskie, lub budapeszteńskie biuro wysyłkowe, dlatego wszelkie trudności cłowe wykluczone.

Prawdziwe berneńskie materye

na sezon wiosenny i letni 1914 roku.

Kupon długości 3-10 mtr. wystarczający na kompletne ubranie męskie (marynarkę, kamizelkę i spodnie) kosztuje tylko 1 kupon K 7, 1 kupon K 10, 1 kupon K 15, 1 kupon K 17, 1 kupon K 20.

Kupon wystarczający na czarne ubranie salonowe K 20—, Wszelkie sukna na zarzutki, ubrania turystyczne, kamgarny, jedwabne i t. p. wysyła po cenach fabrycznych znany z rzetelności skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawy)

Próbki darmo i opłatnie.

Korzyści, jakie zyskuje każdy sprowadzający materye z miejsca fabrycznego wprost z firmy Siegel-Imhof są znaczne. Stałe niskie ceny. Właściwy wybór. Ścisłe i dokładniejsze wykonanie nawet najmniejszych zamówień z najnowszych materyi.

Najlepsze czeskie źródło!

TANIE PIERZYNKI

1 kg. szarego, dobrego darto K 2, lepszego K 240, najl. najw. białego K 280, białego K 4, białego puchow. K 5-10, 1 kg. najl. szarego darto K 640, K 8, 1 kg. szarego puchu K 6 K 7, białego dobr. K 10, najl. puchu brzośnego K 12. Przy odbiorze 5 kg. franko.

Gotowa pościel z grubocianego czerwonego, niebieskiego, białego lub złotego inleu (Nankingu). 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. z 2-ma poduszka, każda 80 cm. dług. 60 cm. szer., napelnione nowym szarem bardzo trwałym puchowem pierzem 16 K, puchem 20 K, puchem 24 K, pojedyncze pierzyny 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki K 3, K 350, K 4, pierzyna 200 cm. dług. 140 cm. szer. K 13, K 1470, K 1780, K 21, poduszki 90 cm. dług. 70 cm. szer. K 450, K 520, K 570. Podściółki z mocnego gradlu w paski 180 cm. długie 116 cm. szer. K 1280, K 1480. Wysyłki za zaliczką od 12 K wysyłane są opłatnie. Zamiana dozwolona, za nienadające się zwrot pieniędzy.

S. BENISCH w Deschenitz Nr. 869 (Czechy).

Bogato ilustrowany cennik darmo i opłatnie.

Dla zwalczania kataru używa się stale THYMOMEL SCILAE

Nazwa preparatu prawnie zastrzeżona:

Działa ułatwiając wydzielanie flegmy, wywołuje wymioty, jest o u z d r a w i a j a c y m wpływie przy lek- kim kaszlu i kłusku, chroni przed wszystkimi osłabieniami organów oddechowych, usuwa ciężkie od- dychanie i jest równie dobre dla dzieci jak i dla star- szych. Przez powagi lekarskie wypróbowane i poleca- jest. W smaku przyjemne. 1 flaszka K 2-20. Za po- przednim nadaniem K 2-90 wysyła się franko 1 fla- szkę, 3 flaszki K 7—, 10 flaszek K 20—. Nie kupuj- cie innych środków. Wyrób i skład główny:

B. FRAGNERA Apteka, Praga III. Nr. 203.

C. k. nadw. dost.

Baczność na nazwę preparatu! Baczność na markę ochronną!

Do nabycia w aptekach w Krakowie:

M. Masłowski, M. Reder, K. Wiszniewski. We Lwo- wie: Jakób Beiser, Ed. Brückner, A. Ehrbar, M. Kray- żanowski, M. Ła- zowski, Jan Pie- pies Poratowski, M. Sklepiański.

W Zakopanem

przy ulicy Krupówki otwiera

z dniem 1 czerwca r. b., firma

BRACIA ROLNICCY

DOM HANDLOWY I FABRYKA SEROW

Kraków, ulica Włocławek L. 7

i Rynek Gł., róg ulicy Sienniej

Sklep dla hurtownej i częścio- wej sprzedaży masła i różnych

serów.

Niederlandzkie Tow. Ubezpieczeń na życie

Dyrekcja w Wiedniu, I. Aspernplatz 1. (w wt. południe)

Główne agencje: TARNÓW, PODGÓRZE I PRZEMYSŁ.

Kapitał ubezpieczony około 422,300,000 K.

Rezerwa premialna około 116,000,000 K.

Rozwój Towarzystwa w ciągu ostatnich 30-ści lat:

1881: K. 2,243,744-38 1898: K. 166,615,639-40

1883: K. 8,848,202-88 1908: K. 341,223,100-65

1888: K. 39,500,510-60 1910: K. 372,400,010-66

1893: K. 81,724,261-22 1912: K. 402,194,964-60

1913: K. 422,300,000—

Zdolni agenci, którzy mają stosunki tylko w lepszych sferach, zostaną przyjęci za wysoką prowizją i stałą pensją.

Sub-Dyrekcja M. Griffl, Kraków, ulica Grodzka L. 38.